Ner 119. Kraków, 24 Maja — Sobota. Rok 1884.

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
…ielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
…w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
…do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi …ch państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

…**umeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego** dnia w miesiącu. — **Listy** …edzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* …ministracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w **Krakowie,** tudzież urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej w Sukiennicach obok filii pocztowej.— **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnzm (petitowym) za pierwszy raz 10 cnt., za każdy następny raz po 5 cnt. — **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz.— **Dołączenia do „Czasu“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym.— **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ul. Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. W. Raczkowski, Faubourg Poissoniére 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, M. Stern, tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C., w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & C.

Ogłoszenie przedpłaty.

Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem na czerwiec . . . złr. 2·50
Od 1 czerw. do końca września złr. 8·—
Z przesyłką pocztową w państwie Niemieckiem na czerwiec . . . 6 marek
Od 1 czerwca do końca września 20 „

Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.

Kraków 23 maja.

Przegląd Polityczny.

Szczegółowa dyskusya nad ustawą przemysłową rozwija się dość szybko. Na środowem posiedzeniu Izby deputowanych, wywołał żywsze rozprawy §96, oznaczający normalny dzień pracy. W imiennem głosowaniu przyjęto ten paragraf w następującem brzmieniu: „W przedsiębiorstwach przemysłowych prowadzonych fabrycznie, może dla przemysłowych robotników pomocniczych, bez wliczenia przestanków, czas pracy wynosić najwyżej 11 godzin na dobę. Przedłużenie czasu pracy o jednę godzinę na dłuższy okres czasu, może być ze względu na dowiedzione szczególniejsze potrzeby dozwolonem przez ministra handlu w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych. Przedłużenie zaś czasu pracy na najwyżej trzechdniowy okres może nastąpić za zwyczajnem tylko zawiadomieniem władzy przemysłowej.“

Komisya podatkowa obradowała onegdaj nad wnioskiem Portheima o dostarczaniu tanich pomieszkań. Celem bliższego zbadania tej kwestyi i zebrania potrzebnego materyału wybrano podkomitet, w skład którego weszli deputowani: Dzieduszycki, Vetter, Menger, Mauthner i Wiedersperg.

Deputowani czescy hr. Henryk Martinitz, Trojan i Zeithammer, mieli oświadczyć, iż nie przyjmą mandatu do delegacyj, a wskutek tego klub czeski na ostatniem swem posiedzeniu, naznaczył jako kandydatów przy wyborze do delegacyj następujących członków: Dra Riegera, hr. Kinskiego, hr. Deyma, Dra Dostala, Dra Mattusza, Jireczka, Adamka, Hlavkę, Schroma i Meznika. Dwaj ostatni deputowani morawscy mają być przez Czechów z Czech wybrani, a to w tym celu, aby także i Czesi morawscy w delegacyach byli reprezentowani, gdyż niemieccy deputowani Morawy odrzucają wszelki kompromis i żadnego Czecha z tego kraju do delegacyj wybrać nie chcą.

Niemiecko morawscy deputowani zgodzili się podobno wybrać do delegacyj deputowanych Chlumeckiego, Winterhollera, Beera i Dubskiego.

Dziennik urzędowy w Budapeszcie ogłasza królewski reskrypt, wystosowany do wszystkich municypiów i zwołujący nowy sejm węgierski na d. 25 września, tudzież rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, rozpisujące nowy wybory i naznaczające na ten cel dziesięciodniowy okres czasu od d. 13 do włącznie d. 22 czerwca.

Pomiędzy urzędowemi wiadomościami donosi *Wiener Ztg*, że Cesarz odręcznem pismem z d. 16 maja zamianował obu wiceprezydentów węgierskiej Izby niższej barona Jana Kemenyego i Pawła Szontaga, tudzież hr. Eugeniusza Zichyego, radcami tajnymi. Odszczególnienie to obu wiceprezydentów jest nowym dowodem zadowolenia z prac węgierskiego parlamentu. Hr. Zichy zaś był do niedawna gubernatorem w Riece.

Prezes gabinetu węgierskiego, jako minister spraw wewnętrznych, wydał do wszystkich municypiów dwa ważne rozporządzenia. W jednem z nich zaleca ścisłe utrzymanie spokoju i porządku w czasie nadchodzących wyborów. Minister wzywa władze, aby przypomniały ludności, iż rząd nie ścierpi żadnej niedozwolonej agitacyi przeciw wyznaniom i narodowościom i karać będzie jak najsurowiej każde wykroczenie. Drugie rozporządzenie dotyczy wychodźtwa do Ameryki. Minister na podstawie sprawozdania konsula jeneralnego w Waszyngtonie, podaje przerażające szczegóły o położeniu i obchodzeniu się z wychodźcami węgierskimi. Minister poleca władzom, aby o tem wszystkiem powiadomiły ludność i dołożyły wszelkich starań, celem powstrzymania emigracyi.

Sejm pruski zamkniętym został z wielką bezwzględnością. Jedna z ustaw uchwalonych w Izbie deputowanych przekazaną już była Izbie panów, kilka innych przygotowały już komisye Izby deputowanych do obrad na posiedzeniu plenarnem. Prace te z wielką przedsiębrane starannością i pilnością, pójdą teraz do kosza, cała sesya stała się przez to prawie bezpłodną a przedewszystkiem zapytaćby należało, dla czego sejm nie został zamkniętym przed czterema tygodniami, kiedy prace te, idące teraz do kosza, rozpoczęto. Koszta ostatnich czterech tygodni wyrzucone były na próżno.

Przywódzcom stronnictwa narodowo-liberalnego Benningsenowi i Miquelowi ofiarowanem będzie, jak donosi *Nation. Ztg*, miejsce w Radzie stanu pruskiej. Czy panowie ci ofiarowane im stanowisko przyjmą nie dodaje pomieniony dziennik, zdaje się to jednak być niewątpliwem. Zbliżenie się stronnictwa narodowo-liberalnego do rządu odbyło się w ten sposób, że stronnictwo to w wielu kwestyach zaofiarowało swe usługi rządowi z poświęceniem swych dotychczasowych przekonań, rząd zaś na korzyść zasad liberalnych nie zrobił żadnej koncesyi. Skutkiem tego zmniejszą się zapewne szeregi tego stronnictwa albo zaraz przez secesye, albo w przyszłych wyborach.

O podróży Liebknechta pisze *Köln. Ztg*: „Liebknecht był poprzednio w Londynie. Pobyt jego w Paryżu jest na pozór poświęcony publicznym zebraniom, które się jednak dla formy tylko odbywają, aby odwrócić uwagę władz od tajnego posiedzenia delegatów socyalistów niemieckich. Na posiedzeniu tem, od którego mają być wykluczeni anarchiści i nihiliści, mają być powzięte postanowienia względem niektórych kwestyj, które wobec przedłużenia ustawy przeciw socyalistom omówione być muszą, i wybranym ma być delegat na międzynarodowy kongres socyalistów, który się odbędzie w Londynie, z którego jednak tak starannie żywioły anarchiczne wyłączonemi nie będą jak z grona delegatów socyalistów niemieckich, obradujących teraz w Paryżu.“

Dziś miał prezes gabinetu francuskiego przedłożyć Izbie deputowanych projekt rewizyi konstytucyi. Punkta zasadnicze tej rewizyi są następujące: 1) Ustawa tycząca się wyborów do senatu ma stracić charakter ustawy konstytucyjnej, tak że jako zwyczajna ustawa może być każdej chwili na drodze parlamentarnej prostą większością głosów zmienioną. 2) Ustawie o organizacyi władz ma zaś być nadanym charakter ustawy kardynalnej, tak że kwestya formy rządu republikańskiego nie ma już ulegać żadnej ustawodczej rewizyi. 3) Ustawa o nieusuwalności senatorów ma być zmienioną. 4) Sprawy finansowe ma nadal załatwiać sama Izba deputowanych.

Obrady nad rewizyą tych ustaw mają być tak przyspieszone, żeby Izba deputowanych sprawę tę załatwić mogła w ciągu czerwca, poczem zaraz uchwała jej przedłożoną zostanie senatowi.

Stronnictwo bonapartystów, od dawna na Hieronimistów i Wiktorystów podzielone, operuje tak, aby raz jeden, raz drugi z jego odcieni uwydatniał swe działanie podług szans, jakie sobie ztąd obiecują. W czasie wyborów municypalnych milczeli Wiktoryści, a ks. Napoleon starał się odezwami swemi zyskać pomoc partyi radykalnej. Spekulacya ta chybiła. Z wyjątkiem Korsyki mało gdzie wybrano bonapartystę. Teraz, wobec rewizyi konstytucyi, przycichli znów Hieronimiści, a Paweł Cassagnac wystąpił imieniem całej partyi bonapartystowskiej i zawarł sojusz ze wszystkiemi odcieniami monarchicznemi, aby pozostawiając na boku kwestyę, kto przyszłe rządy Francyi obejmie, stawać wspólnie w obronie wszelkich instytucyj ideę monarchiczną i oparty na niej konserwatyzm podtrzymujących. Plan ten jest zdrowo pomyślany i może rozwojowi idei monarchicznej skutecznie torować drogi.

W zamku Moncalieri ma się, jak donosi *Indep. Belge,* odbyć rada familijna dynastyi Bonapartystów, w której księżna Klotylda starać się będzie przywrócić dobre porozumienie między ks. Napoleonem a synem jego, Wiktorem, i przywrócić jedność w działaniu stronnictwa, zapewne w duchu usiłowań Cassagnaca. W łonie bonapartystów panuje obawa, aby usiłowania księżny nie rozbiły się o upór ks. Napoleona.

W sprawie konferencyi donosi *Standard*, że Gladstone i dwóch jego kolegów w ministerstwie skłaniają się już do przyjęcia żądań Francyi, reszta ministrów sprzeciwia się jednak temu. Zdaniem tegoż dziennika, dojście do skutku konferencyi ma być w tej chwili bardziej niż kiedykolwiek niepewnem.

W Niżu otworzył król Milan d. 22 b. m. skupczynę mową tronową, w której, jako dowód dobrych stosunków Serbii z mocarstwami europejskiemi przytacza pobyt swój w Homburgu i odwiedziny następcy tronu austryackiego w Belgradzie; podnosi znaczenie zawarcia konwencyi kolejowej i zapowiada reformę podatkową, która ma zastąpić datujące z czasów tureckich pogłowne.

Kujundżyc wybranym został prezesem skupczyny, Glizycz wiceprezesem. Rząd rozporządza znaczną i zbitą większością 140 głosów. Po unieważnieniu 5 mandatów opozycyjnych, cała opozycya składa się obecnie z 15 tylko głosów.

Mahdi zapowiedział ulemom Chartumu przybycie swe do tego miasta na początek czerwca, z poleceniem, aby mu na mieszkanie przygotowali dom, w którym mieszkał dawniej Szeik Abu Bekr El Bigri, uważany w swoim czasie za świętego.

W królewskim zamku w Budzie zamknął onegdaj uroczyście sam Monarcha ostatnią sesyę parlamentu węgierskiego, a mowę jaką przy tej sposobności odczytał, przyjęli z najżywszym entuzyazmem zgromadzeni tam reprezentanci narodu. Gabinetowi Tiszy, gotującemu się obecnie do ciężkiej walki wyborczej i potrzebującemu szerokiego w kraju poparcia, przyniosła też znakomitą pomoc mowa tronowa, odpowiadająca tak sympatycznie narodowym uczuciom i ambicyom Węgrów. Każdy jej ustęp tchnie na wskroś duchem konstytucyjnym, a monarcha nie szczędząc pochwał dla parlamentaryzmu węgierskiego, staje na każdym kroku po stronie swego odpowiedzialnego rządu, wskazuje z najwyższem zadowoleniem na bogaty szereg donosłych ustaw, zmierzających do materyalnego lub moralnego rozwoju narodu, uchwalonych przez parlament, przy pomocy, a zwykle za inicyatywą rządu, i daje zarazem do zrozumienia, że ster spraw publicznych w dobrem spoczywa ręku.

Pod urokiem wspaniałych słów, co padły z wysokości tronu, spoglądać też będzie i cały naród węgierski z dumą na ubiegłe trzechlecie parlamentarnej pracy, której wyraźnych rezultatów dostrzeże zarówno w politycznym jak ekonomicznym rozkwicie państwa. Dla krajów Korony Śgo Szczepana, które przed niewielu laty przebywały ciężki peryod finansowego przesilenia, wielka to i cenna zaprawdę zdobycz, iż dziś mogą one z pełną we własne siły ufnością powoływać się nietylko na równowagę zaprowadzoną szczęśliwie w budżecie, ale nadto snuć wątek pomyślnej dla siebie przyszłości z licznych reform, dokonanych na polu komunikacyi, handlu, przemysłu, a niemniej w dziedzinie wewnętrznej administracyi i wychowania publicznego.

Te czyny i usiłowania ubiegłego okresu prawodawczego przesuwa w treściwym zarysie mowa tronowa przed oczy węgierskiego narodu, a powołując się na nie, może Tisza śmiało wstąpić po raz czwarty z kolei na arenę zapasów wyborczych, bo wyjdzie z nich niewątpliwie zwycięzko. W ostatnim szczególnie roku przebył gabinet Tiszy ogniową próbę wśród ciągłej walki z ruchliwymi żywiołami opozycyjnymi, a była nawet chwila, w której zdawała się pozycya ministerstwa silnie zachwianą i w poważnych kołach nie bez przyczyny zadawano sobie pytanie, czy Tisza i rząd jego zdoła rozwiązać zręcznie cały nawał trudnych i wielce powikłanych zadań, ogarniających zarówno polityczną i narodowościową, jak religijną i socyalną sferę działania. Bystry, trzeźwy, liczący się rozumnie z rzeczywistymi stosunkami umysł Tiszy, ocenił rychło grożące niebezpieczeństwo, obliczył dokładnie siły swoich nieprzyjaciół, rozpoznał ich słabe strony, a ustępując w niektórych kwestyach, mimo widocznej niechęci sprzymierzonej ze sobą falangi liberalnej, wybrnął szczęśliwie z trudnego położenia i nietylko utrzymał się na swojem stanowisku, ale nawet je wzmocnił. I ztąd też, kiedy jeszcze 12go stycznia b. r., 200 magnatów oświadczyło się przeciw przedłożeniu rządu o małżeństwach mięszanych, to już w maju przed niewielu dniami w tej samej Izbie wyższej, mimo gorącej agitacyi, przyjęto znakomitą większością ustawę o budowie nowego gmachu parlamentarnego, a tak jak w styczniu cały episkopat węgierski, a z nim i całe niemal duchowieństwo stanęło w jednym szeregu z najzaciętszymi przeciwnikami Tiszy, tak dziś po zamknięciu parlamentu, w przededniu nowych wyborów sejmowych, śmiało twierdzić można, iż duchowieństwo węgierskie pod politycznym przewodem kardynała Haynalda, jeżeli nie rozwinie wprost swojego wpływu w duchu przychylnym rządowi, to z pewnością trudności mu przysparzać nie zechce. Niedarmo też złożył Tisza w serdecznych wyrazach hołd patryotyzmowi węgierskiego duchowieństwa, a było to właśnie podczas rozpraw nad ustawą o budowie nowego parlamentu.

Ustawie tej poświęcony jest w mowie tronowej osobny i pełen znaczenia ustęp, stwierdzający uprawniony pietyzm Węgrów dla ich prawie tysiącletniej konstytucyi, i wyrażający nadzieję i ufność, że dwoiste uczucia, charakteryzujące naród węgierski i zlewające się nawzajem, a mianowicie uczucie wierności dla króla i poświęcenie dla konstytucyi, znajdą i nadal w nowym pałacu parlamentarnym wymowny wyraz. I jeżeli te słowa Monarchy przyjęli zaraz w sali tronowej reprezentanci narodu węgierskiego entuzyastycznemi oklaskami, to nie można wątpić, że entuzyazm ten rozbrzmi rozgłośnem echem w najszerszych warstwach całego społeczeństwa węgierskiego, a nawet sięgnie dalej... To bowiem uszanowanie dziejowej przeszłości, ten umyślnie położony nacisk na zasady i ideały konstytucyjne, nie jest bez znaczenia i dla krajów po za Litawą, gdzie żyją także ludy, mogące się powołać na pełne chwały tradycye swej narodowej przeszłości i pragnące, korzystając z praw i swobód konstytucyą zabezpieczonych, materyalną i moralną spuściznę, przekazaną im po przodkach, uratować, przechować i o ile się da, rozwinąć.

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Tarnów 22 maja.

Jeszcze dalsze szczegóły z dyaryusza podróży Marszałka Zyblikiewicza.

Po gościnnem przyjęciu w Brniu u bar. Jana Konopki — Marszałek powrócił rano 17 b. m. do Dąbrowy, zwiedził szkołę nowowybudowaną, rozpytywał o stosunki szkolne, egzaminował dzieci, odwiedził następnie Radę miejską w komplecie zebraną i wypytywał o finansowe stosunki i potrzeby gminy. Następnie udał się do garbarni związkowej Towarzystwa szewców.

Historya tego stowarzyszenia zainteresowała go wielce. Przed dwoma laty szewcy z miasteczka Dąbrowy powzięli myśl zawiązania się w spółkę, celem wyzwolenia się od monopolu żydowskiego handlu skórami, który podwyższaniem dowolnem cen zagrażał i tej tak pierwotnej produkcyi rzemieślniczej. Bez pieniędzy, bez pomocy ludzi fachowych — stowarzyszenie szewców w Dąbrowy w ciągu dwóch lat doszło do bardzo pocieszających rezultatów, które winno wzbudzić i w innych stronach naśladownictwo. Zakupuje bowiem skóry bezpośrednio od producentów, założyło własną garbarnię i przerobionym produktem zaopatruje warsztaty 31 stowarzyszeń szewców. W tym okresie czasu sprzedano skór za 15,863 złr., zarobek zaś na skórach przedstawia cyfrę 112) złr. Obrót zaś ogólny doszedł do 50,600 złr. Dawniej ubogi szewc płacił szaloną lichwę za lichy towar, dziś ma dobry towar o 30% taniej, a w razie potrzeby kredyt na niski procent, ztąd lepsze obuwie o wiele taniej wyrabiane.

Towarzystwo szewców rozpoczęło swą działalność, uzyskawszy za poparciem p. Męcińskiego 1000 złr. pożyczki od Towarzystwa Zaliczkowego; następnie Wydział krajowy z funduszu na drobny przemysł udzielił pożyczkę 3000 złr. Główną część zasługi w bezpłatnem prowadzeniu tej instytucyi ma p. Zakrzewski, urzędnik Rady powiatowej. Dyrektorem jest ks. Ludwik Kozik, a kasyerem Józef Golanka, jeden ze stowarzyszonych szewców.

Do stowarzyszenia zamierzają przystąpić szewcy z sąsiednich miasteczek Żabna i Radomyśla.

Marszałek nie mógł się dość nacieszyć rozwojem stowarzyszenia, założeniem garbarni — bo to żywa illustracya jego projektów ekonomicznych, opieki nad rękodziełami i pobudzunia drobnego przemysłu.

Z Dąbrowy powrócił Marszałek w gronie towarzyszących mu obywateli do Tarnowa, a inspekcyę rozpoczął od Rady powiatowej.

Prezes rady ks. Eustachy Sanguszko, który towarzyszył Marszałkowi do Dąbrowy, powitał go tutaj na czele rady w komplecie, przedstawiając stan powiatu, rachunki i księgi, oraz sprawozdania z wybudowanych dróg. Okrom obywateli, zgromadziło się tu kilkudziesięciu wójtów, z którymi o różnych sprawach Marszałek rozmawiał.

W radzie miejskiej nowe powitania przez burmistrza p. Rogójskiego i nowe przedstawienia — a jak wszędzie nie ograniczono się na formalności, ale połączono z badaniem interesów gminy i swobodną pogadankę o jej potrzebach.

Przy szczegółowem zwiedzaniu szpitala — Marszałek wyraził uznanie zmiany na lepsze w jego zarządzie. Mimo że liczba chorych w tym roku znacznie się zwiększyła, szpital oszczędniej prowadzony niż dawniej. Zmiana ta na lepsze w kierownictwie szpitala jest rezultatem postanowienia Marszałka, który przed rokiem udzieliwszy dymisyi dawnemu prymarjuszowi, zamianował w jego miejsce Dra Skowrońskiego, sumiennego lekarza i energicznego kierownika instytucyi.

Zwiedzano następnie inne instytucye subwencyonowane przez sejm, jak bursę dla ubogich uczniów św. Kazimierza, szkołę sadowniczo-ogrodniczą, stowarzyszenie rzemieślnicze *Gwiazda*, zostające pod kierownictwem X. Kopycińskiego, posła na sejm, z wielkim pożytkiem dla umoralnienia warstw rzemieślniczych.

Po tak pracowicie spędzonym dniu, nastąpił odpoczynek w pałacu ks. Sanguszków w Gumniskach. Do obiadu zasiadło 30 osób, X. prałat Gwiazdoń jako przedstawiciel kapituły, starosta Ks. Poniński, prezes sądu krajowego p. Zawadzki, burmistrz miasta Tarnowa, prezesi sąsiednich rad powiatowych i obywatele z okolicy. Szereg toastów rozpoczął gospodarz na cześć Marszałka, który wzajemnie pił zdrowie „sympatycznego członka najsympatyczniejszego rodu...“ Wśród ożywionej rozmowy, pogadanka o sprawach kraju i okolicy przeciągnęła się długo w noc.

Nazajutrz rano nastąpiła wycieczka do Ładny, gdzie od lat dziesięciu z niezmierną wytrwałością p. Siekierski rozwija przemysł garbarski. Garbarnia w Ładny, zrazu przebywająca trudne próby, postąpiła w ostatnich czasach znacznie naprzód w swym rozwoju, a nie małą do tego pomocą był kredyt z funduszu na drobny przemysł, udzielony przez Wydział krajowy. Jak wszędzie, tak i tu z wielką ciekawością wglądał Marszałek w szczegóły i czynił uwagi jego bystrości właściwe. W Tarnowie zwiedzał także handel skór prowadzony z wielką dla producentów korzyścią przez X. Kopycińskiego.

Na tem zakończyła się ta inspekcya dwóch powiatów. Marszałek uniósł z niej zapas spostrzeżeń nowych, nowych projektów — a zostawił wrażenia podnoszące ufność w własne siły społeczeństwa. Mimo wszelkich skarg na biedę i upadek, wiele zrobić można byle nie opuszczać rąk.

Z tem wrażeniem dodatniem żegnali na dworcu obywatele kilku powiatów i zwierzchnicy władz odjeżdżającego Marszałka w sobotę południowym pociągiem.

Lwów 22 maja.

(§§) Z otwarciem ruchu na kolei transwersalnej łączy się kwestya dojazdów kolejowych, wielce ważna dla interesowanych okolic, a postawiona przez organa kompetentne do inicyatywy w taki sposób, że już dziś przewidzieć można i kollizyę i opóźnienie. Na kolei transwersalnej chcianoby rozszerzyć pojęcie publicznych dojazdów w ten sposób, żeby nawet każdy krótki zjazd z drogi do dworca podpadał pod postanowienia ustawy krajowej z r. 1881. Kryteryum dojazdu kolejowego podane w §. 1 tej ustawy nie jest wprawdzie tak ścisłe, żeby nie dało się naciągnąć według potrzeby, ale w zastosowaniu ustawy nie można podsuwać ustawodawcy dziwacznych intencyj. Byłoby to zaś dziwactwem, gdyby po wydaniu ustawy za dojazdy publiczne uchodzić miały takie krótkie zjazdy z drogi do dworca, jakie przedtem każda inna kolej własnym kosztem urządzała i utrzymuje. Jeżeli przedsiębiorstwo budowy miało w tem interes lub korzyść, żeby dworzec odsunięty został cokolwiek od pewnej drogi, chociaż mógł on stanąć tuż przy niej, to za to nie powinny być pociągane do trwałych ciężarów powiaty, gminy, obszary dworskie, a w dalszym rzędzie i kraj, jak to ustawa przepisuje. Już sama liczba mnoga użyta w §. 3 ustawy, traktującym o konkurencyi (powiaty, gminy i obszary dworskie) naprowadza na takie pojmowanie dojazdu kolejowego, że chodzić powinno o interes ogólny dla całej okolicy. Nigdy przecież Sejm nie byłby uchwalał ustawy wkładającej ciężary na powiaty, gminy, obszary dworskie, a w dalszym rzędzie i na kraj, gdyby ztąd korzyść odnosić miało najpierw każde nowe przedsiębiorstwo kolejowe. Koleje budowane przed r. 1881 oglądały się na to, żeby położenie dworca i stacyi ile możności odpowiadało wymogom komunikacyjnym; teraz każda kolej mogłaby pominąć ten wzgląd z korzyścią dla siebie, bo pewnie w wielu wypadkach nieracyonalne ze względu na łatwość komunikacyjną umieszczenie stacyi przyniosłoby funduszowi budowy korzyść większą, aniżeli ciężar spadający następnie z powodu utrzymania dojazdu ($^1/_3$ kosztów). Sejm uchwalając ustawę o dojazdach, mógł mieć na oku tylko interesa komunikacyi publicznej, a nie korzyści przedsiębiorców. Czy przedsiębiorstwo kolejowe prowadzi państwo, czy prywatne konsorcyum, to tutaj na jedno wychodzi.

Ustawa o dojazdach kolejowych mówi w §. 6, że w razie zbudowania nowej kolei, komisya polityczna, wysłana w myśl przepisów kolejowych do zbadania stanu rzeczy, zbadać ma zarazem potrzebę dojazdów odpowiednich. Na tem postanowieniu ustawy oparła się władza polityczna, żądając rozpisania konkurencyi nawet dla takich krótkich zjazdów, które nie mają znaczenia publicznego dojazdu kolejowego, lecz powinny być kosztem samej kolei urządzone i utrzymywane. Czy takie jednostronne uznanie potrzeby może już uchodzić za podstawę do zarządzenia konkurencyi, to kwestya wielka. Niezawodnie wielce cennym materyałem informacyjnym jest opinia komisyi politycznej, chociaż ona w tym wypadku ze względu na państwowy charakter kolei nie może być zupełnie nieuprzedzoną, ale materyał jest dopiero — materyałem. Wyraźnie bowiem §. 5 ustawy mówi, że samo orzeczenie co do potrzeby budowy dojazdu zapadać ma na wniosek Rady powiatowej, a §. 8 rozkłada koszta utrzymania na powiaty, gminy, kraj itd., tylko co do dojazdów „uznanych za potrzebne w sposób §. 5 przepisany.“ Powołanie §. 5, a nie 5 i 6 wskazuje najdobitniej, że badania potrzeby dojazdów przez komisyę polityczną ma tylko znaczenie informacyjne a nie decydujące. Kolej transwersalna przecina powiaty niezamożne, dla których każdy nowy ciężar nie jest obojętny. Jakżeż więc wymagać mogła od nich, aby przyczyniały się do utrzymania nietylko dojazdów, lecz i zwykłych zjazdów, na innych kolejach wyłącznie przez kolej utrzymywanych. A bez zgody powiatu, bez wniosku Rady powiatowej w myśl §. 5, nie da się przecież uskutecznić rozkład ciężarów według §. 8.

Nie chodzi tu o zachęcanie powiatów do oporu i wywoływanie kolizyi dlatego tylko, żeby coś utargować. Nie będzie to ani opór, ani targ, lecz tylko wystąpienie w obronie własnego prawa, uchylenie się od ciężaru, którego ustawa nie nakłada. Kolej transwersalna jest prezentem dla Galicyi tylko w oczach centralistów. Kto wie, z jakim trudem kraj wydobył 1,100.000 złr., aby przyczynić się do budowy tej kolei *par excellence* strategicznej, ten pewnie ma to przekonanie, że kraj zrobił także piękny prezent interesom państwa, że dalej mając teraz przed sobą ciężar amortyzacyjny pożyczki, która poszła na ów prezent dla skarbu państwa, krzywdziłby ubogą ludność, gdyby pozwalał składać na jej barki nowe ciężary niesłuszne.

Może to przewidywanie nie ziści się jeszcze, może sfery kompetentne odstąpią od zamiaru, który na razie wyraźnie przebija z ich dyspozycyi. Życzyć sobie tego należy, bo to byłoby jedynie trafne wyjście. W każdym razie Rady powiatowe w pierwszym rzędzie i interesowane i do głosu powołane wystąpić muszą w obronie prawa swojego, bo otrzymały wezwanie do dalszego traktowania tej sprawy według przepisów ustawy.

Wiedeń 22 maja.

(*a*) Kilka tygodni temu można się było obawiać, żeby przy załatwieniu w Izbie dwóch ważnych spraw nie przyszło do starcia między rządem i prawicą. Ustawa o kongruy i nowella o należytościach skarbowych dawno już zostały wygotowane przez komisye izbowe, ale z powodu różnicy zdań między rządem a większością nie mogły być wprowadzone na porządek dzienny. Niepodobna zaś było odraczać je na czas nieograniczony. Sprawa uregulowania kongruy wlecze się od lat wielu, a wszelkie względy słuszności przemawiają za jej rychłem i stanowczem załatwieniem. Sprawa należytości skarbowych, wielokrotnie w Sejmach poruszana, już dla tego powodu, już też przez wzgląd na finanse państwa domaga się ostatecznego załatwienia. Jeśli rezultaty spodziewane z zamierzonej reformy należytości będą mogły znaleźć wyraz w najbliższym budżecie, to niedobór w dziale bieżących wydatków administracyjnych zostanie usuniętym. Lat temu kilkanaście, kiedy w rządzie i parlamencie przewagę miała lewica, udało się jej na czas bardzo krótki przywrócić równowagę w budżecie. Aby jednak celu tego dopiąć, zredukowała rentę o 16% i marnotrawczą ręką rozsprzedała większą część dóbr skarbowych, część oczywiście najwięcej intratną, na tę bowiem najłatwiej było znaleźć kupca. Jeśli więc przed upływem sześcioletniego peryodu wyborczego uda się rządowi w porozumieniu ze stronnictwem, które go popiera, przywrócić równowagę w budżecie bez ponownego narażenia kredytu państwa i bez zmarnowania pozostałych

majątków skarbowych, będzie to nowem zadokumentowaniem uprawnienia obecnego rządu i obecnej większości do zatrzymania i nadal steru spraw w monarchii.

Wspólność interesów sprowadziła obie strony na jedyną właściwą drogę, na której nieporozumienia między takimi czynnikami mogą być usuwane, to jest na drogę rokowań i kompromisów. Dla czytelników *Czasu* nie będzie to nowością, bo dziennik wasz zawsze tę drogę zalecał. W sprawie kongruy zgodzono się na skalę płac, jaką proponuje komisya, z tem tylko zastrzeżeniem, iż podwyższenie płac nie odrazu nastąpi, ale postępować będzie stopniowo, i dopiero w przeciągu lat trzech lub czterech zostanie przeprowadzonem całkowicie. W bieżącym tygodniu nastąpiło także porozumienie co do noweli o należytościach. Zadanie to było od poprzedniego trudniejszem, bo każdy z klubów sprzymierzonych inne wnosił zarzuty przeciw projektowi, który ułożyła komisya. Przy wszechstronnej dobrej woli udało się jednak przezwyciężyć tę trudność i skoncentrować stawiane żądania do kilku najważniejszych punktów. Rząd ze swej strony okazał się także wyrozumiałym, i tym sposobem przyszedł do skutku kompromis, którego treści nie przytaczam dlatego, iż na wczorajszem posiedzeniu Koła polskiego miał o tem zdać sprawę jeden z delegowanych do rokowania członków Koła, i jak zwykle będziecie mieć zapewne wierne i dokładne o tem posiedzeniu doniesienie. Rząd poczynił ustępstwa znaczne. Spodziewany przyrost dochodu ma się wskutek tych ustępstw zmniejszyć przeszło o milion. Koło polskie może się tak jak inne sprzymierzone kluby zadowolić temi ustępstwami. Dadzą się one uczuć mianowicie włościanom, którzy najgłośniej użalali się na dotychczasowe przepisy. W jednym punkcie tylko nie mogło się stać zadość życzeniom Koła polskiego.

Rząd wychodząc z tego zapatrywania, iż towarzystwa zabezpieczeń, oparte na wzajemności, zasługują z wielu względów na poparcie ze strony państwa, proponował pewne uwzględnienie i ulgę w opłatach na korzyść takich towarzystw w porównaniu z towarzystwami akcyjnemi. Komisya nie przyjęła projektu rządowego i porównała obie kategorye towarzystw. Kiedy ta niefortunna w komisyi uchwała zapadła, rząd węgierski, gdy ta sprawa w Peszcie była także na porządku dziennym, przeprowadził ją w myśl uchwały komisyi Izby wiedeńskiej. Wychodził on z przypuszczenia, które się w Sejmie węgierskim samo z siebie rozumie, że większość w pełnej Izbie nie odstąpi od zdania większości komisyjnej, i wychodził z zasady, że kwestya opłat od towarzystw asekuracyjnych nie jest wprawdzie ustawami zaliczoną do rzędu tych kwestyj, które winny być w obudwóch połowach monarchii załatwione na jednych i tych samych zasadach, że jednak z natury rzeczy należą one do tego rzędu, gdy tak węgierskie towarzystwa w Austryi, jak austryackie w Węgrzech czynność swoją bez przeszkody i bez ograniczenia prowadzą. Koło polskie życzyło sobie powrotu do pierwotnej myśli rządowej, życzyło sobie tego mianowicie ze względu na towarzystwo krakowskie, tak świetnie rozwinięte i tak dobroczynnie w kraju działające. Nie można się jednak dziwić, że rząd zatrzymał się na tem stanowisku, na którem komisya izbowa nieoględnie postawiła sprawę i na którem wskutek tej uchwały stanął także rząd węgierski.

Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi kolejowej sprawa kolei północnej została na wniosek Riegera odroczoną, i prawdopodobnie już nawet w komisyi załatwioną nie będzie.

Wiedeń 20 maja.

⊙ Exodus lewicy należy do przeszłości, ale do niepowrotnej; abstencya lewicy przestała być możliwą i — w przyszłości. Ostateczna bowiem przyczyna, która lewicę do powrotu skłoniła, jest tego rodzaju, że raz na zawsze broń abstencyi z rąk jej wytrąciła. Lewica miała sposobność przekonać się, że abstencya żadnego nie spowoduje efektu, ani zamieszania, i musi groźnie przeciw niej się obrócić. Rząd bowiem, w razie abstencyi, nie byłby wcale Izby rozwiązał, ale postanowił zastosować przeciw abstynentom tę samą procedurę, którą niegdyś przeciw Czechom nieobecnym stosowano. — Prezydyum Izby byłoby nieobecnych wezwało do przybycia, następnie byłyby ich miejsca uznane za opróżnione i w ich miejsce rozpisane nowe wybory. Zapewne byliby kilka krzeseł utracili, a nadto tymczasem Izba obradowałaby bez przerwy. Tych obydwóch ewentualności lewica nigdy ryzykować nie może, więc epizod ten jednodniowej abstencyi sprawił, że już odtąd abstencya jest raz na zawsze *ein überwundener Standpunkt.*

W ostatniej mowie swojej wspomniał był książę Bismark, że Austrya odmówiła współdziałania względem zaprowadzenia wspólnych miądzynarodowych przepisów przeciw anarchistom. Rzecz się tak miała, że zrazu hr. Kalnoky skłaniał się do tego. Gdy jednak umowy ewentualne musiałyby pójść pod zatwierdzenie parlamentów, wynikła ztąd potrzeba uprzedniego porozumienia się z rządami obu połów państwa. Otóż p. Tisza oświadczył, że niema żadnych widoków, iżby sejm węgierski umowę zechciał zatwierdzić. Hr. Kalnoky wskutek tego cofnął się.

W Węgrzech, zwłaszcza w okręgach o mieszanej ludności, wre jak w kotle. Mimo zręczności i przezorności p. Tiszy, okazanej w staraniach o pozyskanie Serbów i Rumunów, będzie walka wyborcza nader zaciętą, zwłaszcza, że skrajna opozycya, antisemici i ultrakonserwatywni łączą się razem do agitacyi przeciw rządowi. Przybyła też znowu sprawa o Fiume, która Kroatów roznamiętnia; więc i po za Litawą nie różowe są stosunki.

Za to panu Kallayowi powodzi się wybornie w prowincyach okupowanych. Między innemi bardzo dobrze idzie kolonizacya włoskich Tyrolczyków w Bośni. Już przeszło 100 rodzin tam osiadło, a jest to lud biedny, przyzwyczajony do klimatu południowego, rolnicy i rękodzielnicy, którzy otrzymują pewne zasiłki od rządu, ziemię wyborną i wznoszą osady kwitnące. Ale jakaż to coraz większa wieża Babel tam się wytwarza.

N. Pan postanowieniem z d. 19go maja b. r. zamianował radcę krajowego sądu wyższego we Lwowie Rudolfa Heilkron-Stranskiego radcą dworu przy najwyższym trybunale.

Sprawy zagraniczne.

Rosya.

Mieliśmy już wiadomość telegraficzną o odbytym w Petersburgu dnia 18 maja obchodzie pełnoletności następcy tronu rosyjskiego. Oto szczegóły tego obchodu: Według zapowiedzianego na kilka dni przedtem ceremoniału, w dniu rzeczonym o godz. 1ej po południu zaczęli się zjeżdżać do zimowego pałacu członkowie panującej rodziny, najwyższe duchowieństwo, reprezentanci ciał dyplomatycznych, wysocy urzędnicy dworscy, dygnitarze cywilni, jeneralicya, oficerowie orszaku cara, przedstawiciele wyższego stanu kupieckiego, damy dworskie, żony dygnitarzy cywilnych i wojskowych itd. W cerkwi pałacowej odbyło się uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez kilku biskupów (archijerejów), przed skończeniem którego car przyprowadził następcę tronu przed pulpit, na którym leżał krzyż i ewangelia. Tu następca tronu wykonał, według przepisanej roty, przysięgę na wierność panującemu monarsze i ojczyznie, tudzież na obowiązek zachowywania praw następstwa tronu i praw rodzinnych, przekazanych tradycyą w panującym domu rosyjskim. Rotę przysięgi wypowiedział następca tronu głośno i akt opatrzył tuż na miejscu własnoręcznym podpisem. Po wykonaniu przysięgi zaintonowano hymn „Ciebie Boże chwalimy“, przyczem dało się słyszeć 301 strzałów armatnich wiwatowych. Z cerkwi po nabożeństwie udali się wszyscy do sali Gieorgijewskiej. Car i carowa zasiedli na tronie, a na stopniach jego stanęli wszyscy członkowie rosyjskiego panującego domu płci obojej, tudzież domów panujących zagranicznych; między nimi znajdował się książę pruski Wilhelm, który przywiózł dla następcy tronu oznaki wielkiego orderu orła czarnego. Obecne w sali wojsko sprezentowało broń. Car zstąpiwszy z tronu odprowadził następcę w głąb sali, pod sztandar Lejbgwardyi atamańskiego pułku kozaków, gdzie następca wykonał po raz drugi przysięgę na wierność monarsze i ojczyznie; rotę tej przysięgi wręczył następcy jeneralny kapelan armii i floty. — Wieczorem tego dnia odbyło się u dworu wielkie przyjęcie, a całe miasto było wspaniale iluminowane. Nazajutrz zaś rano w pałacu Aniczkowskim następca tronu przyjmował uroczyste powinszowania ciała dyplomatycznego, tudzież wielu dygnitarzy duchownych, wojskowych i cywilnych.

Proces Kraszewskiego.

(Oryginalne sprawozdanie „Czasu“).

Lipsk 20 maja.

Ogłoszenie wyroku.

W poniedziałek o godzinie 12 odczytał prezes trybunału Drenkmann następujący wyrok w sprawie Kraszewskiego i Hentscha:

Połączone karne senaty drugi i trzeci trybunału państwowego orzekły, że podsądny były kapitan wojsk pruskich Hentsch winnym jest w 4 wypadkach dokonanej, w 2 wypadkach zamierzonej zdrady kraju (vollendeten und versuchten Landesverraths), a w jednym wypadku wzywania do zdrady kraju; zaś podsądny doktór filozofii Kraszewski, winnym jest popełnionej zdrady kraju (niemiecki kodeks karny odróżnia „Landesverrath“ od „Hochverrath,“ zbrodni stanu) i wzywania do popełnienia zdrady kraju, i za to ponieść mają karę: Hentsch 9 lat więzienia w domu poprawy i utratę honoru przez lat dziewięć, Kraszewski zaś lat 3 miesięcy 6 więzienia fortecznego. (Wielkie poruszenie pomiędzy publicznością). Położony sekwestr na majątek Kraszewskiego znosi się, koszta procesu mają zapłacić obydwaj podsądni solidarnie (znaczy to, że Kraszewski będzie musiał zapłacić całe koszta, które są bardzo znaczne, ponieważ Hentsch nie posiada żadnego majątku). Podsądny Hentsch oskarżony jest o zdradę kraju w 6 wypadkach o wzywanie do zdrady kraju w jednym wypadku (sąd poczytał mu 2 wypadki popełnionej zdrady kraju za zamierzoną zdradę kraju), Kraszewski zaś w 2 wypadkach o popełnioną zdradę kraju a w jednym o wzywanie do jej popełnienia, (sąd odrzucił zupełnie przypisywaną Kraszewskiemu winę popełnionej zdrady kraju odnośnie do „telegrafii“). Trybunał sądowy jest zdania, że przy ocenieniu istoty czynu chodzi głównie o to, czyli udzielone doniesienia ze względu na dobro państwa niemieckiego, powinny być wobec obcych rządów zachowane w tajemnicy; przyczem obojętną jest rzeczą, czy te doniesienia w jakiejkolwiek formie były ogłoszone. Do popełnienia zbrodni zdrady kraju, nie potrzeba koniecznie wydać tajemne materyały. Pewne instrukcye bowiem mogą być znane tylko oficerom, a nie żołnierzom. Nawet w wypadku, gdyby instrukcya znaną była wogóle wszystkim żołnierzom pewnego oddziału wojskowego, to popełnia ten zdradę kraju, kto tę instrukcyę udziela obcym rządom, jeżli dobro państwa niemieckiego zachowania jej w tajemnicy wobec obcych rządów wymaga. Tak należy bowiem wykładać postanowienie pierwszego ustępu § 92 kod. kar. Że objęte aktem oskarżenia zbrodnie, popełnione zostały po największej części za pośrednictwem pewnego Adlera, osobistości mistycznej (dlaczego?), która trybunałowi sądowemu pozostała nieznaną, okoliczność ta jest mało znaczącą, ponieważ nie zmienia w niczem winy podsądnych na ich korzyść. Co do pierwszego punktu oskarżenia, marszu armii niemieckiej, to zarówno orzeczenie pismienne ministeryum wojny, jakoteż i ustne orzeczenia ekspertów wojskowych zgadzają się w tem ze sobą, iż zachowania tej pracy w tajemnicy wobec obcych rządów dobro państwa niemieckiego nieodzownie wymaga. Przyznaje to sam Hentsch w liście pisanym do Adlera w dniu 3 stycznia 1881. Jakim sposobem Hentsch przyszedł do posiadania urzędowej tajemnicy, nie jest zadaniem sądu badać bliżej.

Że w pracy tej zawarte doniesienia były dla rządu francuskiego przeznaczone, było podsądnemu wiadomem. Tak samo wiedział o tem i Kraszewski.

Wprawdzie podaje Kraszewski, że posyłał rozmaite prace Zaleskiemu w celu wspierania go. Mówi on, że prac tych nigdy nie czytał, tylko, że wprost Zaleskiemu nadsyłał. Podsądny był w Paryżu, widywał się tam często z Zaleskim, mimo to, nie pytał nigdy Zaleskiego, dla jakiego dziennika prace te były przeznaczone. Twierdzenie to nie zasługuje na wiarę, ponieważ niewiarygodnem jest dalsze jego twierdzenie, jakoby zawarte w liście jego do Adlera z dnia 17 lipca 1878 r. uwagi, były odpisem listu owej redakcyi, której Zaleski prace oddawał.

Kraszewski otrzymał za pośrednictwem pewnego domu paryskiego 8 czeków na sumę 8,478 marek trasowanych na pewien dom w Dreźnie. Kwotę tę miała owa redakcya przysłać nietylko za dostarczone roboty, ale także na wykupno listów od Adlera. Redakcya nie miała wcale żadnego powodu przysyłać pieniądze na cele wykupna listów, zwłaszcza, iż ona pracy odnoszącej się do „marszu armii niemieckiej ku granicy zachodniej“ wcale nawet nie przyjęła. Zresztą praca ta według orzeczenia ekspertów, była zupełnie niestósowną do pomieszczenia w jakiemkolwiek czasopiśmie, i nie była też faktycznie w żadnem czasopiśmie drukowaną, ponieważ inaczej musiałaby była zwrócić uwagę niemieckiej ambasady w Paryżu na siebie, która wogóle czytuje z największą uwagą wszystkie francuskie czasopisma wojskowe. Ponieważ według orzeczenia ekspertów, mogą uwagi zawarte w powyżej wymienionym liście do Adlera pochodzić od osoby ściśle zawodowej, od oficera francuskiego, ponieważ niektóre tam użyte wyrażenia odmienne są od wyrażeń utartych w armii niemieckiej.

Że ten „marsz,“ ze względu na dobro niemieckiego państwa, powinien być wobec rządu francuskiego zachowanym w tajemnicy, nie podlega żadnej wątpliwości, i jest jasnem dla każdego do pojęcia. Podsądny Kraszewski mówi na to, iż na sprawach wojskowych wcale się nie zna, i pracy dotyczącej marszu wcale nie czytał. Przeciw temu twierdzeniu przemawia okoliczność, że pracę tę obstalował i za nią 1000 marek zapłacił. Dalej powiada Kraszewski w liście do Adlera z d. 17 lipca 1878 r. „Na żadnego korespondenta spuszczać się nie można. My potrzebujemy tylko zupełnie pewnych rzeczy, nie jesteśmy bowiem z przedmiotem nieobznajomieni (keine Laien).“ Dalej trzeba mieć na uwadze, iż Kraszewski przez długi czas zatrudniał korespondentów wojskowych. W liście z dnia 17 lipca 1878 r. pisanym do Adlera, mówi Kraszewski: „Tylko tajemny materyał możemy używać, a nie już drukowany. Jeźli jednak przedkłada się rzeczy już drukowane, w takim razie należy czerpać tylko z książek, których dostać nie można.“ Że Kraszewski wiedział, iż ta praca była przeznaczoną dla rządu francuskiego, o tem wątpić nie należy. Do tego jednak dodać należy, iż on od Adlera odkupił za mniej więcej 7,000 marek listy, które później zniszczył, a w części Zaleskiemu posłał.

Przeciwko temu podniósł obrońca podsądnego, że Kraszewski, lubo całkiem niewinny, nie chciał tylko być pomięszanym w proces niemiły. Owóż, Kraszewski płacił Adlerowi nie z tego powodu, lecz ażeby wydobyć z rąk jego obciążające podsądnego papiery.

Trybunał sądowy uznał również Kraszewskiego winnym wzywania do zdrady kraju w myśl §. 49 a) kod. kar. na podstawie listu pisanego do Adlera w dniu 17 lipca 1878, w którym podsądny żąda całego szeregu tajemnych rzeczy, których nie wolno ze względu na dobro państwa niemieckiego obcym rządom dostarczać. Okoliczność, że Adler, który mieszka za granicą, nie może być pod karę podciągniętym, nie zmienia rzeczy w niczem. Chociaż Adler jest poddanym austryackim, to i jego, gdyby był w państwie niemieckim schwytanym, trafiłaby kara. Że wzywanie do zbrodni nie odniosło skutku, w tem nie zasługa Kraszewskiego.

Co się tyczy pracy w aktach oznaczonej „H. 6“, to daje ona przeglądowy obraz telegrafii polowej. W handlu księgarskim instrukcyi tej nabyć nie można. Podsądny Hentsch podał w śledztwie, że pracę tę zestawił podług Ebersteina i Fröhlicha; dalej mówił, iż użytkował także z wykładów mianych w szkole inżynierskiej. W każdy sposób użył tajemnego materyału. Ponieważ jednakże nie można dokładnie rozpoznać, czy praca ta dostała się do rąk rządu obcego, trybunał sądowy uznał co do tej sprawy Hentscha winnym wzywania do zdrady kraju, Kraszewskiego zaś zupełnie niewinnym.

Co się tyczy innych przez Hentscha rosyjskiemu rządowi dostarczanych prac, nie podlega żadnej wątpliwości, że użyto do nich źródeł tajnych. Udzielenie takich doniesień obcemu rządowi uzasadnia bezwątpliwie zbrodnię popełnionej zdrady kraju. Tak samo ma się rzecz z fortyfikacyami Metzu.

W motywach znajduje się dalej szczegółowy rozbiór innych prac Hentscha dostarczanych Adlerowi. Opuszczamy ten ustęp jako mniej ciekawy.

Dalej mówił przewodniczący: „Jest rzeczą dowiedzioną, że Hentsch i wówczas nadsyłał i ofiarował Adlerowi za pieniądze rozmaite prace, które dobru państwa niemieckiego zagrażają, kiedy już wiedział, że Adler jest ajentem rządu rosyjskiego i austryackiego. Mniejsza o to więc, że te prace dopiero za pośrednictwem dostawały się obcym rządom. Nadto Hentsch jest Niemcem i służył przytem w armii niemieckiej. Dla niego nie może sędzia, chociażby ożywiony był jak najbardziej humanitarnemi przekonaniami, wyszukać okoliczności łagodzących. Ani wzgląd na opłakane jego stosunki pieniężne nie jest łagodzącym, ponieważ człowiek takich zdolności jak on, mógł zarobić uczciwą pracą na kawałek chleba.“

Zważywszy wszystkie te okoliczności, uznał trybunał sądowy: ukarać Hentscha za „marsz armii“ 3 latami, „za mobilizacyą odnośnie do koni“ 3 latami, za „fortyfikacye Metzu“ i „techniczne postanowienia“ 2½ lat. za próbę zbrodni, odnośnie do „telegrafii polowej“ 2 latami ciężkiego więzienia w domu poprawy, nadto za próbę zbrodni odnośnie do „karabinów repetujących“ 1½ rokiem takiegoż więzienia, a ostatecznie za wzywanie do popełnienia zdrady kraju na 1 rok zwykłego więzienia, które to kary wedle postanowień prawnych w myśl §. 44 kod. kar. wynoszące razem 15 lat i 6 miesięcy więzienia, trybunał sądowy zniżył na lat 9 ciężkiego więzienia w domu poprawy.

Co do Kraszewskiego miał trybunał na uwadze, iż on był pobudką tych zbrodni. Jakkolwiek jest Polakiem, żyje od lat wielu w Niemczech i uzyskał obywatelstwo Królestwa saskiego, przez co stał się poddanym Niemiec, a więc czynami swojemi „zdradził przybraną ojczyznę.“ Tu jednak należy uwzględnić łagodząco dla podsądnego, iż jest on członkiem polskiego stronnictwa narodowego, a dlatego należy wnioskować, że pobudki u niego nie były tak niskie jak u Hentscha, że jego czynnościom przyświecał pewien ideał, że on ma za sobą długie i pełne zaszczytu życie (dosłownie: *langes und ehrenvolles Vorleben*), że wreszcie nie należał do żadnego polskiego powstania, a więc był przeciwnikiem wszystkich czynów gwałtu (*Gegner aller Gewaltthaten gewesen*). Dla tych łagodzących okoliczności zamienił trybunał karę więzienia ciężkiego w domu poprawy na areszt w fortecy i skazał go za popełnioną zdradę kraju na 3 lata fortecy, zaś za wzywanie do zdrady kraju na 1 rok fortecy, którą to karę, wynoszącą razem lat 4 fortecy, zamienił na podstawie §. 44 kod. kar. na 3 lat fortecy. Sekwestr majątku Kraszewskiego znosi się. Koszta mają płacić obydwaj podsądni solidarnie. Hentsch pozostaje w więzieniu dalej, Kraszewskiego pozostawia się na wolnej stopie.

Na tem kończy się ostatnie posiedzenie.

Kraszewski przyjął wyrok z wielką rezygnacyą i spokojem. Kiedy jednak na mocy orzeczenia trybunału sądowego chciał się udać w towarzystwie swego obrońcy Dra Saula do hotelu Hauffe, wzbronili mu wyjścia woźni sądowi. Kraszewski zdziwiony pyta ich, na jakiej podstawie, skoro sąd orzekł puścić go tymczasem wolno, mogą mu wzbraniać odjazdu, na co woźni oświadczają mu, że z rozkazu wyższego prokuratora państwa jest zaaresztowanym. Niemniej był tem zdziwiony i obrońca Dr Saul, który natychmiast udał się do wyższego prokuratora bar. Säckendorf w celu otrzymania od niego objaśnień co do postępowania jego, budzącego uczucie największej i najnieprzyjemniejszej niespodzianki.

Baron Säckendorf przyjął interwencyę Dra Saula odmownie. Twierdził, że sąd, stawiając Kraszewskiego na wolnej stopie, nic innego nie miał na myśli, jak że z nim niema nic więcej do czynienia. Teraz cała sprawa należy do prokuratoryi, a nie do sądu. Dlatego on co do osoby Kraszewskiego zarządza to, co uważa za odpowiedne. Ustawa przepisuje, że skazany wówczas pozostawać może na wolnej stopie, jeśli więzienie zagrażałoby mu śmiercią. Tymczasem u Kraszewskiego niema takiej obawy. Na najusilniejsze prośby i przedstawienia Dra Saula zezwolił nareszcie, żeby Kraszewski pod eskortą jednego woźnego i jednego żołnierza wrócił do hotelu. Woźny zajął miejsce w powozie naprzeciw Kraszewskiego i Saula, żołnierz zaś, aby nie wywoływać sensacyi, podążył piechotą do hotelu Hauffe. Tak więc mógł Kraszewski przynajmniej chwilę odpocząć i pokrzepić się jedzeniem. Woźny nie odstępywał go na krok, pozostając w pokoju przy nim. Około godziny wpół do czwartej pojechał Kraszewski z Drem Saulem, woźny z nimi, do gmachu trybunału państwowego w celu prowadzenia dalszych rokowań z prokuratoryą, a mianowicie, żeby Kraszewskiego pozostawiono na podstawie przedłożonych świadectw lekarskich na wolnej stopie przez dwa tygodnie, zwłaszcza, że najmniej tyle czasu potrzebuje do uporządkowania swych interesów, dalej, żeby go internowano w twierdzy Königstein, położonej w „saskiej Szwajcaryi,“ a to ze względu na korzystne klimatyczne stosunki tej miejscowości dla nadwątlonego w wysokim stopniu zdrowia Kraszewskiego. P. Säckendorf nie chciał jednak o tem wszystkiem słyszeć, twierdząc, że Kraszewski, jako skazany przez trybunał sądu państwowego, musi swą karę nie w saskiej fortecy Königstein, lecz w państwowej fortecy Magdeburg, lub gdyby tam miejsca nie było, w twierdzy Glatz na Szlązku odsiedzieć.

„Przykro mi“ — dodał zimno — „jeśli w Magdeburgu, a względnie w Glatzu, powietrze mniej będzie korzystne dla skazańca, muszę działać ściśle w myśl ustawy.“

Co do pozostawienia na wolnej stopie skłonił się do tego minimalnego ustępstwa, iż odrzucając przedłożone przez Kraszewskiego świadectwo, podpisane przez Dra Selle z Drezna, pozwolił Kraszewskiemu, zawsze pod dozorem woźnego, wrócić tymczasem do hotelu, — gdzie on niebawem przyśle dwóch lekarzy sądowych dla opatrzenia go i zbadania jego stanu zdrowia. Jeśli się okaże rzeczywiście, że stan jego zdrowia jest tego rodzaju, iż więzienie może mu zagrażać śmiercią, wówczas może pozostać, zanim z Magdeburga nadejdzie odpowiedź, czy tam jest na jego umieszczenie miejsce, na wolnej stopie.

Kraszewski wrócił z Saulem i woźnym do hotelu Hauffe.

Niedługo przybyli dwaj lekarze sądowi. Opatrzyli go i nic nikomu nie mówiąc, wyszli.

Była godzina 6 po obiedzie. Kraszewski był co tylko zjadł obiad, kiedy u niego w pokoju zjawia się urzędnik sądowy z rozkazem aresztowania go.

Lekarze sądowi, lubo stwierdzili cierpiący stan jego zdrowia, „pochodzący głównie ze starości,“ dodali dalej, że więzienie bynajmniej mu śmiercią nie zagraża.

Poszedł więc z nimi odprowadzony także przez Dra Saula do więzienia saskiego sądu krajowego przy Harcortstrasse, znajdującego się w tym samym gmachu, gdzie się toczyły w jego procesie rozprawy sądowe.

Wczoraj przysłano mu z hotelu butelkę wina. Nadzorca więzienia odesłał ją napowrót. Widać więc, że w więzieniu zbyt surowo postępują ze starcem cierpiącym.

Noc spędził Kraszewski w więzieniu bezsennie. Okropnie mu dokuczał kaszel i cierpienia pęcherzowe. Nie mógł nadto spać na twardem łożu, jakie mu dano w celi do dyspozycyi.

Dr Saul założył tymczasem rekurs do wyższej instancyi, mianowicie do berlińskiego *Reichsjusticamtu* i do saskiego ministeryum sprawiedliwości, a mianowicie, żeby go pozostawiono na wolnej stopie, i żeby go internowano w saskiej fortecy Königstein.

Odpowiedź jeszcze nie nadeszła. Tymczasem pozostanie Kraszewski — dzięki nadzwyczajnej surowości wyższego prokuratora Säckendorfa — w więzieniu.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 23 maja.

Pierwsze posiedzenie Komitetu przedwyborczego do Rady miejskiej odbyło się w d. 21 b. m. wśród nader licznego udziału członków. Zagaił je prezes Dr Majer, wzywając zgromadzonych do ukonstytuowania Komitetu przez wybór przewodniczącego i sekretarzy. Przez aklamacyę uproszono na przewodniczącego prezesa Majera, który długo opierał się przyjęciu tego obowiązku obywatelskiego, ze względu na swe zdrowie i inne ważne obowiązki publiczne, co uznając zgromadzeni, dodali mu do pomocy zastępcę w osobie dyrektora H. Kieszkowskiego. Na sekretarzy powołano Dra S. Domańskiego i J. Mrazka. Po takiem ukonstytuowaniu się Komitetu, prof. Dr Bobrzyński przedstawił i umotywował wniosek następujący: „Komitet wybiera podkomitet złożony z 5 osób i porucza mu przedłożenie wniosków odnoszących się do wskazania kandydatów na wakujące miejsca w Radzie miejskiej. Zaleca się podkomitetowi, ażeby wskazał Koła, do których proponuje kandydatów. Wszelkie zgłoszenia kandydatów mają nastąpić na ręce podkomitetu.“ Wniosek ten dał powód do długiej i ożywionej dyskusyi, w której brali udział Dr Warschauer, Chęciński, Mrazek, Kornecki, H. Kieszkowski, Mendelsburg, Friedlein, Slęk, Dr Styczeń Dr Rydel i sam wnioskodawca. Jedni zgadzali się zupełnie z myślą prof. Bobrzyńskiego, drudzy zaś zgadzając się z zasadą, nie uważali jej w wykonaniu za praktyczną i podawali inne sposoby wybrania kandydatów do krzeseł radzieckich. Przy głosowaniu utrzymał się bez zmiany wniosek prof. Bobrzyńskiego wszystkiemi głosami prócz 4, skutkiem czego przystąpiono zaraz do wyboru podkomitetu, na propozycyę wiceprezydenta S. Muczkowskiego, powołując doń prof. Dra Kasparka, Józefa Friedleina, dyr. H. Kieszkowskiego, Jacka Matusińskiego i Dra Warschauera, na czem zakończono posiedzenie.

— **Listy wyborcze.** Termin do wnoszenia reklamacyj z powodu opuszczenia lub niewłaściwego zamieszczenia na liście wyborców, tudzież żądania o przeniesienie z jednego koła wyborczego do innego upływa w niedzielę dnia 25 b. m. Przypominamy wyborcom, że do tego terminu należy się dokładnie w listach rozpatrzyć i odnośne reklamacye poczynić, a to celem uniknięcia opuszczeń lub niewłaściwego pomieszczenia, które, jak to się nieraz zdarzało dawniej, prostować chcą interesowani dopiero w ostatnim dniu, lub po otrzymaniu karty legitymacyjnej, co jest już naturalnie połączone z trudnościami.

— **Ognie sztuczne** dwa razy już zapowiedziane przez p. Jana Mądrzykowskiego, i przez obydwa razy niedoszłe do skutku z powodu niepogody, spalone być mają jutro w ogrodzie Strzeleckim. O godz. 4 popołudniu grać już będzie w ogrodzie muzyka, a o godz. 5 salwy moździerzowe zawiadomią, że przedstawienie się odbędzie. Jak wiadomo, połowa dochodu przeznaczona na rzecz weteranów polskich z r. 1831. Dwa razy na zawód narażeni weterani i pirotechnik, być może, że trzecim razem powetują straty, jeżeli dopisze im nareszcie pogoda — i licznie zebrana publiczność.

— **Towarzystwo wioślarskie.** Prócz podanych w sobotnim numerze dziennika członków wydziału krakowskiego Towarzystwa wioślarskiego, wybranym został na walnem zebraniu tegoż Towarzystwa jednogłośnie p. J. Przeworski.

— **Z Uniwersytetu.** P. Wacław Damski rodem z Wieprza pod Andrychowem w Galicyi, otrzymał dziś na tutejszym Uniwersytecie stopień Dra wszech nauk lekarskich.

— **Przemysł galicyjski.** Dziennik paryski *Figaro* donosi o uznaniu, jakie zyskały sobie wyroby fabryki spirytualiów p. Grossa w Białej (w Galicyi); wśród licznej i doborowej reprezentacyi innych fabryk, zwłaszcza francuskich i holenderskich, fabryka galicyjska otrzymała pierwszy dyplom honorowy; notujemy ten fakt w dowód, że przemysł nasz, jakkolwiek mniej niż u obcych rozwinięty, przecież umie sobie zasłużyć na pochwałę kompetentnych znawców zagranicznych.

— **W Krynicy** na czas sezonu kąpielowego otwartą została stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku.

— **Z powodu nadchodzących Zielonych Świąt Wielkanocnych!** Tak dosłownie wydrukowało wiedeńskie biuro dla podróży G. Schroeckla, na plakatach, rozlepionych w Krakowie, a zapowiadających, że podczas tych Zielonych Świąt Wielkanocnych odejdzie pociąg spacerowy z Krakowa do Wiednia. Widocznie tłomaczył ten plakat z niemieckiego na polskie jakiś wiedeński liberalny żydek!

— **Jaworze** koło Bielska 19 maja. (*R. K.*). Dziś podczas najgwałtowniejszej burzy i wichru wybuchł tu o godzinie 1ej po południu pożar, wskutek, jak powszechnie twierdzą, zapalenia się sadzy w kominie. Trwoga opanowała całą posadę, spłonął bowiem dom cały do szczętu. Biedny, ale bardzo zacny gospodarz, z całą dość liczną rodziną pozostał bez dachu, chleba i odzienia, ogień bowiem był tak gwałtowny, że zupełnie nic prócz jednej krowy wyratować się nie dało. Rozrzewniający był widok, jak z całej wioski zbiegli się mieszkańcy i łzami pocieszali nieszczęśliwą i nagą prawie rodzinę. Obok tak rozpaczliwego nieszczęścia, podnosiło wysoko ducha zasmuconych widzów nadzwyczajne wysilenie w ratowaniu tutejszego dzierżawcy, p. Józefa Cichego, który z zaparciem się siebie, rzucił się z iście chrześciańską odwagą do ratunku. Przy każdem podobnem nieszczęściu mąż ten pełen serca, ludzkości i miłosierdzia, zawsze prawie pierwszy pospiesza na ratunek. P. Edward Kwizda, pełnomocnik właściciela dóbr Jaworza, procz posłanych sikawek skarbowych, podążył także na miejsce nieszczęścia i słowem i czynem zachęcał do ratunku, co też odniosło skutek, gdyż pomimo wichru gwałtownego, spłonął tylko jeden dom. Uderzać musi obojętność tutejszych włościan pod względem asekurowania swej i tak ubogiej własności. Wspomnieni wyżej obywatele, również i gorliwy, zacny sterownik dusz pasterz, kapłan katolicki, od wielu lat pracują nad zachęceniem włościan, aby przynajmniej budynki swoje asekurowali, nie wiele jednak dokazać mogli, gdyż mało który z włościan dał się do tego nakłonić.

Jaworze w tym roku bardzo zmienione na lepsze. Wiele uporządkowano, odnowiono cały zakład wodoleczniczy, umeblowanie w gościennicy, ławek dodano 10 przy ślicznym parku, bibliotekę powiększono, jednem słowem, Jaworze podniosło się bardzo w ostatnich latach; zasługa to niemała tutejszego lekarza zdrojowego, Dra Smoleńskiego, męża zacnego, prawego i zdatnego w tym zawodzie lekarza.

— **Wiedeń** 23 maja. (Tel.) — Wczorajszy austryacki *Derby* wypadł świetnie przy sprzyjającej pogodzie. Zgromadziły się niezliczone tłumy publiczności. Powozy w pięciu szeregach przejeżdżały przez Prater. Wspaniały 4-konny zaprząg hr. Augusta Potockiego sprowadzony z Warszawy, zwracał na siebie uwagę i otrzymał uznanie znawców. W *Derby* wbrew ogólnemu oczekiwaniu wygrała klacz Wirea bar. Springera. Zwycięstwo przyjęto oklaskami. Na obiedzie w hotelu Impérial prezes Jockey-klubu hr. Hunyady wzniósł w wyrazach sympatycznych zdrowie Springera. Z powodu żałoby, nie było na wyścigach Dworu. Wszystkie panie były czarno ubrane.

— **Wrocław** 21 maja. Wystawę Jana Matejki zwiedza licznie inteligencya tutejsza. Dziś zwiedzał wystawę jenerał feldmarszałek hr. Moltke i inni dygnitarze. Dziennikarstwo tutejsze zajmuje się z wielkiem przejęciem obrazami Matejki.

— **Proces rozwodowy W. księżny Gerolstein.** W d. 15 b. m. zajmował się cywilny sąd paryski skargą p. Hortensyi Schneider (znanej artystki w roli W. księżny Gerolstein) przeciw jej małżonkowi panu Bionne. Pani Schneider dała następujące pod tym względem wyjaśnienia jednemu z współpracowników *Figara*: „Małżeństwo p. Schneider przyszło do skutku przed trzema laty. Intercyza zastrzegła rozdział majątków. Po ślubie wyjechali do Włoch i niemało zdziwiło eks-artystkę, że ją tam tytułowano hrabiną Bionne. P. Bionne urodził się w Neapolu z rodziców francuskich. Kiedy go żona pytała o dowody jego tytułu, zbył ją

szorstko. Wróciwszy do Francyi, pozostał p. Bionne dla służby swej hrabią i kazał żonę swą tytułować hrabiną, czego ona jednak przyjąć nie chciała, mówiąc ze śmiechem, że będąc „W. księżną“ widziałaby się tytułem tym poniżoną. P. Bionne oburzony szyderstwem swej małżonki, wybrał się znów do Włoch, rzekomo, aby przywieźć swój dyplom szlachectwa, lecz w dwa miesiące potem dowiedziała się z dzienników, że sąd we Florencyi dał hrabiemu Bionne zaocznie rozwód z żoną z domu Schneider, skazując ją na płacenie b. mężowi 300 fr. pensyi miesięcznej. Udała ona się wtedy do sądu francuskiego, i mówi, że gdyby i ten sąd przyznał p. Bionne taką tamą kwotę, będzie mu ją spłacać częściowo po 5 fr., do czego już przyucza gołębia, który jej najdroższemu na różowej wstążeczce wręczać będzie za każdym razem 5-frankowy banknot.

— **Dłoń miarą dobroczynności.** Pewnej bogatej młodej damie w Paryżu, która olśniewała blaskiem swych klejnotów i wspaniałością ekwipażów, zarzucił ktoś zbyteczne sknerstwo: „Byłaś Pani nieużytą dla swego dawnego nauczyciela, który się zgłosił do niej o pomoc, a wiadomo, że biedak nie spoczywa na różach“ — „Przecież mu dałam garść złota“ — „On mówi, że tylko 5 franków“. — „Ależ zaręczam, że całą garść. Patrz pan, jak maleńką mam rękę“.

Wiadomości policyjne. Straż policyjna przytrzymała: J. Śladowskiego, za kradzież szczotki; Antoniego Idzika, za podejrzane posiadanie ciężarków wagowych i kłódki z kluczem; Jędrzeja Filipka, za obrywanie gałęzi na plantacyach; Karola Rasińskiego, za kradzież deski; Piotra Zawdycza, za kradzież żelaziwa: Błażeja Stempińskiego, Michała Śliwińskiego i Jakóba Dawidowicza, za kradzież młota; Jana Kowalskiego, za kradzież rzeczy przez włamanie się; Marcina Gondka, Mateusza Soleckiego i Franciszka Ślęczka, za sprzeniewierzenie; Anielę Kloczykównę i Agneszkę Heznerównę, za kradzież pieniędzy; Annę Ziarkową, żebraczkę, za żebranie przed kościołami i ponieważ dla wzbudzenia większej litości, córkę swą 7-letnią Maryannę obwiązawszy i spowiwszy chustką, nosi na rękach, udając ją za niemowlę; za pijaństwo 12 osób.

Repertoar teatralny.

W sobotę 24go: *Malek*, tragedya w 5 aktach, Karola Brzozowskiego; po raz pierwszy. Benefis i szósty gościnny występ p. R. Żelazowskiego.

W niedzielę 25go: *Malek*, tragedya w 5 aktach, K. Brzozowskiego; po raz drugi. Siódmy gościnny występ p. R. Żelazowskiego.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedziele 15, w dnie powszednie 30 centów.

— Groby królewskie, Grób zasłużonych (w krypcie na Skałce), Grób Skargi (u św. Piotra), oraz Skarbce katedralny i kościoła N. P. Maryi, oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństw za zgłoszeniem się do zakrystyi.

— Gabinet Archeologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego *(Collegium maius)* zwiedzać można codziennie od godziny 12ej do 1ej, prócz niedziel, świat i feryj uniwersyteckich bezpłatnie.

— D. 22go pochmurno; term. od 10·8 doszedł do 22·3 C. D. 23go pogoda; term. od 7·4 doszedł do 19·1 C. Barometr stoi wysoko; o godzinie 7ej rano d. 24go stan jego był 752·4 millim., term. 10·4 C.— Wiatr północny.

— W sobotę d. 24go: Ś. Joanny wd. i Afry m.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Program posiedzenia publicznego Akademii Umiejętności, dnia 28 maja 1884 r. o godzinie 11 w południe w górnej sali Sukiennic odbyć się mającego. 1) Zagajenie posiedzenia przez JEks. wice-protektora Akademii hr. Alfreda Potockiego; 2) Odpowiedź prezesa Akademii Dra J. Majera; 3) Sprawozdanie z ruchu naukowego i administracyjnego Akademii Umiejętności przez sekretarza jeneralnego Dra St. Tarnowskiego; 4) Jana Kochanowskiego młodość, przez cz. Czł. Akademii Dra Ant. Małeckiego; 5) Zawiadomienie o skutku konkursów; 6) Ogłoszenie nazwisk proponowanych przez Wydziały kandydatów na członków Akademii.

W Krakowie dnia 17 maja 1884 r.

St. Tarnowski,
sekretarz jen. Akad.

Bilety wstępu na to posiedzenie, jak równie na posiedzenia Zjazdu, wydawane będą w biurze Akademii w dniach 25, 26 i 27 od godziny 11 do 1-szej.

Pan Karol Brzozowski, autor tragedyi *Malek*, która jutro po raz pierwszy odegraną będzie na naszej scenie na benefis goszczącego w Krakowie artysty teatru lwowskiego p. R. Żelazowskiego, przybywa — jak się dowiadujemy — jutro rano do naszego miasta, specyalnie w tym celu, aby być obecnym na przedstawieniu u nas swojego utworu.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Wiadomości
z biura Izby handlowo-przemysłowej krakowskiej
o targu zbożowym na Baranie i Kleparzu
dnia 22 i 23go maja b. r.

Z powodu uroczystego święta, nie było w dniu wczorajszym targu zbożowego na granicy Kongresówki, tak na Baranie, jako też i na Michałowicach.

Dowóz zboża po wczorajszym święcie, na dzisiejszym targu kleparskim był mały, a chęć kupna przy stałej tendencyi więcej ożywiona. Ruch i obrót były nie zbyt wielkie i to głównie na miejscowe potrzeby.

Płacono za pszenicę żółtą na 100 kilogramów od 9·50 do 10·30 zlr.; czerwoną od 9·85 do 10·60 złr.; białą od 10·— do 10·60 zlr.; żyto piękne od 8·40 do 8·60 złr.; pośledние od 8·20 do 8·45 złr.; jęczmień piękny od 8·50 do 9·— złr.; pośledni od 7·75 do 8·40 złr.; owies od 8·25 do 8·80 złr.; groch od 9·— do 11·50 zlr.; fasola od 10·— do 12·50 zlr.; wyka od 7·25 do 7·50 złr.; kukurudza od 7·20 do 7·50 złr.; proso od 6·50 do 7·50 złr.; jagły od 10·50 do 12·50 złr.; tatarka od 8·— do 8·50 złr.; koniczyna czerwona od —·— do — zlr.

Ogólne zgromadzenie krakowskiego Towarzystwa rolniczego okręgowego odbędzie się we czwartek 5 czerwca b. r. o godzinie 10 przed południem w sali Rady powiatowej. Na porządku dziennym jest: 1) Odczytanie protokółu z ostatniego ogólnego zgromadzenia. 2) Sprawozdanie z czynności Wydziału za czas od ostatniego ogólnego zgromadzenia. 3) Wniosek Wydziału o zmianę statutu Towarzystwa rolniczego okręgowego krakowskiego. 4) Wniosek Wydziału o wzięcie udziału Towarzystwa rolniczego okręgowego w wystawie przemysłowej urządzić się mającej w jesieni 1885 r. w Krakowie. 5) Sprawozdanie hr. Antoniego Wodzickiego z ogólnego zgromadzenia Towarzystwa kółek rolniczych, odbytego w marcu r. b, we Lwowie. 6) Wybór przewodniczących 5 sekcyj Towarzystwa rolniczego, mianowicie sekcyj gospodarczo-rolniczej, chowu bydła i koni, chowu trzody i drobiu, sadowniczej i pszczelniczej, technicznej. 7) Wnioski różne. Przy tej sposobności uprasza prezes członków Towarzystwa, aby zaległości składkowe za r. 1882 i 1883 a ile możności także wkładki §. 2 statutu oznaczone za I półrocze r b. przed ogólnem zgromadzeniem do kasy Towarzystwa naszego uiścić zechcieli.

Również uprasza prezes członków, którzyby chcieli przedstawić jakie wnioski lub pytania do rozprawy na ogólnem zgromadzeniu, aby takowe przynajmniej na 3 dni wcześniej do biura Towarzystwa nadesłać raczyli.

W sprawie składów w rafineryach nafty.

(Dokończenie).

(Dr *O.*) Pomijając okoliczność, iż rozporządzenie prez. kraj. dyr. skarbu z dnia 30 stycznia 1884., na które powiatowe dyr. skarbu się powołują, właścicielom destylarń nie zostało doręczone, ci więc osnowy i przyczyny takowego orzeczenia nie znają, pomijając wreszcie niezgodność zarządzenia pow. dyr. skarbu z ustawą z dnia 26 maja 1882., gdyby nawet powyższe rozporządzenie było ustawą uzasadnione, to z uwagi na dane raz zezwolenie właścicielom destylarń przechowywania opłaconego oleju mineralnego we własnych handlach (magazynach), położonych obok destylarń nafty, wypadało kraj. dyrekcyi skarbu uzasadniwszy nowe zarządzenie, nakazać właścicielom wybudowanie nowego składu w rządowej odległości w terminie co najmniej 6 miesięcy, a do tego czasu pozostawić właścicieli destylarń w dotychczasowem używaniu swych obok rafineryi położonych składów. Wybudowanie nowego magazynu jest kosztowne i wymaga dłuższego czasu, a handel nafty podlega nieco innym warunkom niż sprzedaż wódki, lub innego kramarskiego artykułu spożywczego.

Wedle §§. 7, 8, 9 i 10, ustawy z dnia 26 maja 1882 uważać należy te ubikacye za części składowe zakładu fabrycznego (Erzeugungstätte), które właściciele destylarń w swoim czasie, przedkładając pow. dyrekcyom skarbu dokładny ich opis wraz z planem, jako takie wyszczególnili i które powołane do tego organa skarbowe po dokładnem sprawdzeniu i należytem ocenieniu kwalifikowania się i zgodności z wymogami ustawy właścicielom destylarń używać pozwoliły. Ubikacye te jako części składowe zakładu fabrycznego zostały parkanem od otoczenia oddzielone i na okół zamknięte tak, iż pozostała tylko jedna brama, która pod kłódką rządową się znajduje. Powyższe zatem orzeczenie kraj. dyr. skarbu sprzeciwia się ustawie i udzieleniu na mocy danego opisu destylarń koncesyi na wyrabianie olei mineralnych podlegających opłacie podatku konsumcyjnego.“

Dalej orzekają przepisy §§ 18 i 22 ustawy, iż w obrębie kontrolnym rafineryi nafty istnieć mogą handle opłaconych olei mineralnych, prowadzone przez kogokolwiekbądź, a zatem i przez fabrykanta mającego w tymże obrębie swój zakład fabryczny. Żaden zaś z przepisów ustawy nie zawiera zastrzeżenia lub ograniczania co do odległości handlu od rafineryi nafty, które wyjśćby mogły tylko od samego ustawodawcy. Takie ograniczenie zresztą byłoby wcale bezcelowem wobec przepisanej i jaknajściślej przepisanej kontroli, której się każdy kupiec poddać musi.

Dochodzą nas wieści, iż powyższe zarządzenie nastąpiło wskutek denuncyacyi o dokonywanych w destylarniach defraudacyach nieopłaconym olejem mineralnym. Zkąd te donosy pochodzą, niewiadomo, w każdym razie urzędownie defraudacye stwierdzonemi nie zostały, a tem samem do tak rażącego gwałtu najmniejszego nie dają uprawnienia. Wszakże w pierwszej linii powinnyby dyrekcye skarbowe wdrożyć dochodzenie tym strażnikom, którym poruczoną została piecza nad destylatem w rafineryach i handlach znajdujących się w obrębie kontrolnym. Bez współudziału stacyonowanego strażnika w rafineryi defraudacya jest absolutnie niemożebna.

Że więc system kontroli jest niedostatecznym, że władze skarbowe nie ufają własnym strażnikom (co zresztą słuszne), których co chwila zmieniają i przenoszą a denuncyacyom dają wyraz dokonanego i stwierdzonego faktu i przypuszczają, iż bliskość handlów koło destylarń nafty może ułatwić przemycanie oleju mineralnego nieopłaconego, z tego powodu mają ponosić nieobliczone szkody właściciele destylarń, z tego powodu ma być nowy cios zadany przemysłowi naftowemu?

Nie potrzebuję nadmieniać, iż przerażenie u przedsiębiorców naftowych jest ogólne, zamach bowiem na przebieg handlowy naftą jest również klęską dla przedsiębiorstw naftowych górniczych, którzy tem trudniej produkt swój spieniężą, im więcej przeszkód w ruchu handlowym producenci nafty do zwalczania mieć będą.

Nie podawałem tego faktu do publicznej wiadomości, gdyż sądziłem, że zabiegi interesowanych około wstrzymania prawomocności powyższego rozporządzenia odniosą pożądany skutek. Niestety pokrzywdzonym pozostała tylko droga rekursu, na który odpowiedna rezolucya— jeżeli dobrze pójdzie — za rok załatwioną zostanie i interwencya kraj. tow. naftowego, do którego destylatorowie się odnieśli z prośbą podania im pomocnej ręki. Tymczasem przygotowują się nowe dla przemysłu naftowego niespodzianki, świadczące wymownie, iż rząd nie wiele zważa na potrzeby przemysłu naftowego w Galicyi dla tego prostego obliczenia, iż cło więcej dochodu państwu przynosi, niż podatek konsumcyjny. Czyli to wyrachowanie jest usprawiedliwione, wątpić należy. Z zagładą przemysłu naftowego nastąpi ogólne a przerażające ubóstwo ludności górskiej w Karpatach, a z niem zmniejszą się dochody w podatkach gruntowych, zarobkowych i t. p.

Oto najnowszem rozporządzeniem ministeryalnem zniżoną została tara dla beczek naftowych z 20% na 18% przyczem — znowu wbrew sankcyonowanej ustawie — narażeni są producenci nafty na stratę 6 kilogramów nafty wartości 1 złr. 5 ct. plus 21 centów niesłusznie pobranego podatku konsumcyjnego — razem 1 złr. 26 ct., którego to zysku destylatorowie przy całej barreli nie posiadają.

Fakta te nie potrzebują żadnych komentarzy. Podajemy je, jako ilustracyę do uciążliwości, jakim produkcya nafty i handel naftowy podlegają a czynimy to w nadziei, że sfery, od których możliwe ulgi wyjść mogą, zwrócą na nie uwagę.

Ostatnie wiadomości.

Germania otrzymała wczoraj telegram z Rzymu, że Ojciec św. postanowił nie przyjąć rezygnacyi kardynała Ledóchowskiego ze stolicy arcybiskupiej gnieźnieńsko-poznańskiej z powodu, że rząd pruski nie chce uwzględnić żądań Papieża w sprawie wychowania. *Nordd. Allg. Ztg* powtarza to doniesienie bez uwag, czem zdaje się stwierdzać jego prawdziwość.

Telegramy własne „Czasu.“

Wiedeń 23 maja. Najj. Pan postanowieniem z dnia 10-go maja b. r. nadał Drowi Antoniemu Wierzejskiemu, profesorowi gimnazyum św. Jacka w Krakowie i prywatnemu docentowi zoologii w Uniwersytecie Jagiellońskim, tytuł nadzwyczajnego profesora Uniwersytetu.

Wiedeń 23 maja. (•) Ustawa o należytościach, która już teraz przed odroczeniem Izby na porządek dzienny nie przyjdzie, zostanie załatwioną zaraz na początku sesyi jesiennej. — Przyjęcie jej w Izbie jest zupełnie zapewnionem, z niektóremi zmianami, których się kluby prawicy domagały, a które rząd przyjmuje. W projekcie rządowym były uchylone opusty od opłat przeniesienia własności w miarę, gdy zmiany właścicieli następowały w pewnych krótkich odstępach czasu, natomiast opłata z 3½ była na 3% normowaną. Według umówionych zmian pozostanie 3%, ale pozostaną zarazem opusty zwłaszcza w wypadkach, gdy spadek odziedziczony zostanie sprzedany. Nadto zostaną przyznane znaczne opusty przy spadkach i zmianach własności posiadłości włościańskich nieprzechodzących wartości 1500 złr. Są to ważne zmiany, a załatwienie tej ustawy koniecznem jest dla uregulowania budżetu.

Berno 23 maja. We wczorajszem zgromadzeniu robotników, które trwało przez trzy godziny pod gołem niebem, wzięło udział 3000 osób. Wszyscy mówcy przemawiali stanowczo za 10-godzinnym normalnym dniem pracy i wyrazili nadzieję, że Izba panów zaprowadzi w drodze ustawodawczej ten normalny dzień pracy. Przeciw petycyi, jaką wnieśli przemysłowcy wyrobów wełnianych w Bernie przeciw dziesięciogodzinnemu dniowi pracy, występowano pod każdym względem. Również oświadczono się stanowczo przeciw mowie Chlumetzkiego. Mowę Batriana o wstrzymaniu robót w niedziele, przyjęto oklaskami. Zgromadzenie odbyło się bardzo spokojnie.

Paryż 23 maja. Zamieszczona w *Temps* dyplomatyczna historya o przyczynach wojny roku 1870 między Niemcami a Francyą, obudziła powszechną sensacyę.

Burmistrze Marsylii i Tuluzy zakazali procesyi w dzień Bożego Ciała.

Bukareszt 23 maja. Na posiedzeniu senatu zganiono surowo urządzoną przez studentów demonstracyę przed hotelem poselstwa austryackiego.

Podczas przyjęcia z okazyi uroczystości na cześć niezawisłości Rumunii oświadczy przewodniczący senatu w przemowie do króla, iż lud rumuński unikać musi agitacyj, aby zapobiedz wszelkim zawikłaniom.

Gałacz 23 maja. Pod Pradiną w pobliżu Tulczy zastał patrol rumuński kilku Rosyan, łowiących raki. Na żądanie patrolu udali się rybacy ku straży granicznej. Skoro jednak w pobliżu Starej Kilii spostrzegli straż rosyjską, poczęli wołać o pomoc. Dwanaście czółen z kozakami napadło wkrótce straż rumuńską i oswobodziło przemytników. Kozacy rozbroili następnie straż rumuńską i powrócili z karabinami żołnierzy rumuńskich na swe posterunki.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 23go maja. (Z Izby deputowanych). Mattusch proponuje, aby komisya z 18tu członków na podstawie zdobytych doświadczeń poddała rewizyi regulamin Izby, i postawiła odnośne wnioski.

Przewodniczący Izby oświadcza na zapytanie, iż starać się będzie o to, aby petycya Wiednia o powstrzymanie wzrastającej ceny mięsa, jeszcze przed odroczeniem Izby dostała się pod obrady. Następnie rozpoczęła się w dalszym ciągu dyskusya szczegółowa nad VI rozdziałem ordynacyi przemysłowej.

Wiedeń 23 maja. Komisya kolejowa przyjęła bez zmiany ustawę o przejęciu kolei pilzneńsko-brzeźnieńskiej przez państwo, tudzież traktat państwowy między Austro-Węgrami a Saksonią w sprawie kilku połączeń kolejowych na austryacko-saskiej granicy. Następnie rozpoczęły się obrady nad znanemi wnioskami podkomitetu względem kolei północnej. Tomaszczuk zaznaczył, że wniosków tych nie można uważać za rezultat obrad podkomitetu, ponieważ wniosek w sprawie upaństwowienia musiałby być przyjęty większością głosów, podczas gdy przyjęto wniosek przeciwny. Tonkli, Hlavka i Kozłowski, bronili postępowania podkomitetu, Herbst przemawiał za wnioskiem mniejszości.

Jaszbereny 23 maja. Przybył tu Apponyi, w celu złożenia sprawozdania poselskiego. Skoro jednak zwolennicy stronnictwa niezawisłych poczęli rzucać kamieniami w chwili, kiedy przybył pociągiem porannym i na zgromadzeniu wyborców, oświadczył Apponyi, że nie złoży sprawozdania i że nie będzie miał mowy programowej przed wyborem. Wojsko rozprószyło burzycieli pokoju.

Kołoszwar 23 maja. Senat uniwersytecki zawiesił działalność stowarzyszenia rumuńskiego „Julia.“ Policya zakazała temu stowarzyszeniu odbyć projektowanej majówki i zgromadzenia jeneralnego.

Rzym 23 maja. W senacie rozpoczęła się dyskusya nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych. W odpowiedzi na interpelacye zaznaczył Mancini, że Włochy nie potrzebują politycznych ale tylko handlowych i ekonomicznych kolonij. Włochy nie są obojętne na zdarzające się w około wypadki, i zawsze są gotowe wystąpić w interesie cywilizacyi i handlu. Co się tyczy kongregacyi de propaganda fide, oświadczył Mancini, powtarzając oświadczenia, jakie złożył w Izbie, że ustawa specyalna w sprawie tej kongregacyi byłaby zbyteczną a politycznie niepraktyczną. Rząd jednak zastanowi się nad tem, czy poszczególne kościelno-prawnicze korporacye nie potrzebują z powodu natury i celów swych większej swobody w zarządzie swych majątków. Mowca wyraził nadzieję, że na najbliższej sesyi przedłoży odnośny projekt do ustawy. Ponieważ zresztą kongregacya de propaganda fide jest bardzo dobroczynną instytucyą, przeto mowca spodziewa się, że znajdzie sposobność do okazania jej sympatyi i opieki rządu.

Mancini oświadczył, iż wszystkie mocarstwa, z wyjątkiem dwóch, zgodziły się na konferencyę, która odbędzie się w listopadzie w Rzymie w celu porozumienia się międzynarodowego względem wykonywania wyroków zagranicznych. W końcu powiedział Mancini: Rząd obstaje przy głównych zasadach swej polityki zagranicznej, aby polepszać ciągle serdeczne stosunki między Włochami a mocarstwami. Przyjazne stosunki z kilku mocarstwami są potrzebne dla zupełnego bezpieczeństwa Włoch i są rękojmią dla utrzymania pokoju europejskiego, pożyteczną dla wszystkich mocarstw a nie zagrażającą żadnemu. Ministerstwo trzymać się będzie lojalnie traktatów i postanowiło przestrzegać energicznie pokoju na wewnątrz i zapobiegać wszelkim manifestacyom, któreby mogły narażać dobre międzynarodowe stosunki. (*Żywe oklaski*).

Londyn 23 maja. Z Izby niższej. Cross oświadczył, że rząd zgodził się na budowę linii kolejowej Quetta. Gladstone oświadczył, że admirał Hay przygotowuje kontrolę na Nilu powyżej Assiout i poniżej Wadyhalfa, którą wykonywać będzie marynarka angielska na parowcach angielskich.

Londyn 23 maja. Z Izby niższej. Rząd żąda na dwa miesiące kredytu w kwocie 3½ miliona na rachunek budżetu wydatków. Worms proponuje redukcyę o półtora miliona i żąda wyjaśnienia w sprawie konferencyi. Gladstone oświadczył znowu, że rząd obstaje przy pierwotnym programie konferencyi, i że żadne mocarstwo nie skłania Anglii do odstąpienia od tego. Gladstone wystąpił stanowczo przeciw idei przywrócenia podwójnej kontroli w Egipcie. Worms cofnął w końcu wniosek.

Londyn 23 maja. *Times* wobec doniesienia *Pall Mall Gazette* pisze, że dotąd nie powzięto decyzyi względem ekspedycyi do Sudanu, jakkolwiek odnośny plan ministerstwa wojny przedłożony został rządowi.

Petersburg 23 maja. Ks. Wilhelm przyjmował wczoraj ambasadora austryackiego i odjechał wieczór do Moskwy.

Kursa. — Wiedeń 23-go maja 2 godzina 30 m. popoł. — Renta papier. 80·40. — 5% Renta papier. nieopodat. 95·75. — Renta srebr. 81·20. — Renta złota 101 85.— 6% Renta złota węgierska 122·70. — 4% Renta złota węgierska 91·75. — Losy z r. 1860 135·75. — Akcye Banku Austr. Węg. 853.— — Akcye kredyt. 312·60. — Londyn 122·15. Napoleony 9·69. — Lombardy 143·30. Losy roku 1864 171·60. — Akcye Kolei Karola Ludwika 285·25. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieck. 188·—. — Akcye kolei węg.-półn.-wsch. 163·—.— Obligacye indemn. galicyjs. 101·—.— Losy prem. węgiersk. 116 25. — Akcye Kolei Koszycko-Bogum. 149·75. — Akcye kolei półn.-zach. austr. 181 50. — 6% Listy zast. hipot. 101·75. — 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziemsk. l. A. 99·—. — Akcye kolei Siedmiogr. 177·50. — Marki 59·75. — Ruble 123·25. — Dukaty 5·73 Srebro —·—. — Akcye Anglo-Bank —·—.

Usposobienie giełdy: słabe.

Berlin 23-go maja. — Banknoty austryackie 167·50. — Krótki Wiedeń 167·20. — Krótka Warszawa 206·30. — Banknoty rosyj. 206·90. — 5% Listy zast. Polskie 63·—. — 4% Listy Likwida. Polskie 55·50. — Akcye Kolei Karola Ludwika 119·12. — Akcye austr. kredytowe 519·—.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 23 maja.	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	123 —	124 —
Rubel srebrny obrączkowy	1 60	1 70
Marki niemieckie za 100 marek	59 25	59 85
Dukat ważny	5 68	5 78
20-frankówka	9 62	9 70
Imperyał ważny	9 88	9 98
Srebro austryackie za 100 złr.	100 —	100 —
Kupony srebrne płatne za 100 zlr.	99 50	— —
Listy zastawne i obligi.		
6% Pożyczka krajowa galicyjska	101 50	102 50
4½% Pożyczka krajowa galicyj. z r. 1883	90 50	91 50
5% Oblig. komunalne galic. banku kraj. I emisyi	96 75	97 75
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	100 50	101 75
4% zast. Tow. kred. ziems.	92 50	94 —
4% „ „ „ II em.	86 25	87 25
5% zast. Tow. kredyt. ziemsk.	100 —	100 70
6% „ „ banku hipot.	101 50	102 50
6% dłużne galic. zakł. włość.	— —	— —
5% zast. gal. zakł. kred. wło. za 100 złr.	— —	— —
5% zast. Banku hipote. gal. z prem. 10%	100 50	101 50
5% „ „ „ zwrotne za 40 lat	98 25	99 25
5½ „ gal. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 26 lat srebrem za 100 złr. w. a.	97 50	99 —
6% zast. gal. z. kr. z. w Krakowie zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	97 50	99 —
6% zast. gal. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	97 —	97 50
7% zast. gal. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	99 50	100 75
5% listy zastaw. Król. Pol. z r. 1869 [za 100 rubli]	98 25 r. i k.	99 50 r. i k.
4% listy likwidac. Królestwa Polsk. [za 100 rubli]	86 65 r. i k.	87 50 r. i k.
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 200	286 —	288 —
„ „ Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200	185 50	187 —
„ Banku hipot. we Lwowie „ 200	298 —	304 —
„ Banku gal. dla h. i p. w Kr. „ 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	17 50	18 50
Losy miasta Stanisławowa	22 50	24 —

(Przy obligach od Obligacyj indemnizacyjnych do 6% dłużnych: we Lwowie za 100 złr. w. a.; przy obligach od Obligacyj indemnizacyjnych do 7% zast.: Oprócz bieżącego kuponu obliczają się każdodz. w miarę terminu płatni.)

Wiedeń 21 maja.	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅖% Renta papierowa	80 50	80 65
4½% „ srebrna	81 25	81 40
4½ „ złota	101 85	102 —
4½% Losy z roku 1854 po 250 złr.	124 10	124 70
4% „ „ 1860 „ 500 „	135 80	136 20
4% „ „ 1860 „ 100 „	144 25	145 —
„ „ 1864 „ 100 „	173 75	174 —
„ „ 1864 „ 50 „	173 50	174 —
Losy Como-Renten	37 —	40 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie 10% podat.	106 50	— —
Bukowińskie „ „	100 50	101 —
Galicyjskie „ „	101 20	101 80
Morawskie „ „	105 50	106 50
Niższo-austryackie „ „	104 50	106 —
Wyższo-austryackie „ „	104 50	106 —
Szląskie „ „	110 —	— —
Styryjskie „ „	104 50	— —
Siedmiogrodzkie 7½ „	100 50	101 50
Węgierskie „ „	101 50	102 25
Węgier. z klauz. 1867 „ „	100 75	101 50
5% Oblig. poż. kolei węgierskiej	142 80	143 10
6% Renta węgierska złota	122 65	122 80
4½% „ „ „ (za Ostbahn)	102 60	102 90
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	115 50	115 75
Boden-Credit węgierskie . 140 „	— —	— —
„ „ austryackie . 80 „	240 25	240 75
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	314 75	315 —
„ „ węgierskie . 200 „	314 75	315 25
Depositen-Bank . 200 „	211 —	212 —
Escompt-Gesell. niż. austr. . 500 „	814 —	818 —
Gal. Banku dla Han. i Prz. . 200 „	— —	— —
Austro-weg. Bank. (Nat.-Bn.) 600 „	855 —	857 —
Unionbank . 100 „	108 75	109 —
Verkehrsbank ogólny . 140 „	148 50	149 50
Wied. Bankverein . 100 „	108 80	109 20
Akcye kolei.		
Albrechta . 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume . 200 „ 5%	178 75	179 25

	płacą	żądają
Donau-Dampfsch.-Gesell. 525 złr. 5%	575 —	577 —
Elżbiety . 210 „ „	234 50	235 —
Linz-Budweis . 200 „ „	207 —	208 —
Salzburg-Tyrol . 200 „ „	196 75	197 25
Ferdynanda Nordbahn 1050 „ „	2532	2538
Franciszka Józefa . 200 „ „	208 50	209 —
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	285 75	286 —
Koszycko-Oderberg . 200 „ „	149 50	150 —
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 „ „	188 —	188 25
Nordwest austr. . 200 „ „	182 —	182 25
„ „ Lit. B. . 200 „ „	192 —	192 25
Rudolfa . 200 „ „	180 75	181 25
Siedmiogrodzka I . 200 „ „	177 50	178 —
Staats-Eisenb.-Gesell. . 200 „ „	315 75	316 —
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	143 —	143 25
Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „	250 25	250 75
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	172 75	173 25
„ Nord-Ost . 200 „ „	163 25	163 75
„ Westb. Stuhlw. . 200 „ „	174 75	175 25
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
5% Boden-Credit Allg. złotem płatne	122 75	123 25
5% „ „ papier. . 32 lat	104 50	— —
6% Tow. kred. krakowskie. . 18 „	98 —	99 —
7% Listy dłużne „ . 20 „	100 50	101 50
6% Towarz. kred. „ . 36 „	98 50	99 —
5½% „ „ złote . 36 „	— —	— —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	92 50	93 50
5% „ „ „ „	100 —	100 70
6% „ „ „ „ nowe 37 lat	100 —	100 70
5% „ Bank. Hipot. lwow.	101 75	102 —
6% „ „ Włość. „	— —	— —
5% Bank austr.węg. (National.) w. a.	101 40	102 —
5% Szlasko-austr. Bod.-Credit-Anstalt	101 50	102 50
5½% Węg. ogól. Bod.-Credit 34 lat	— —	— —
5½% „ Boden-Credit-Institut	101 75	102 25
Priorytety kolei.		
Albrechta . 300 złr. 5%	99 75	100 25
Alföld-Fiume . 200 „ „	100 —	100 25
„ „ Em. 1874 200 „ „	98 75	99 25
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	109 75	— —
Elżbiety . 100 „ 4½%	— —	— —
„ Em. 1862 . 300 „ „	— —	— —

	płacą	żądają
Elżbiety Linz-Budweis . 200 złr. 5%	— —	— —
„ Em. 1870 . 200 „ „	— —	— —
„ Em. 1872 . 200 „ „	— —	— —
„ Salzb.-Tyr. 1870 200 „ „	— —	— —
Eperies. Rarn. węg. część 300 „ „	— —	— —
Ferdyn.-Nordb, m. kon. 4½%	107 25	107 75
„ „ wal. austr. „	102 —	102 50
„ Mor.-Szlą. lin. 1871/72 5%	108 —	109 50
„ Poż. 14 milion. 1882 „	105 25	105 75
„ Poż. 1872 r. . 100 złr. 5%	105 50	105 75
Franc. Józefa Em. 1867 . 200 „ „	90 20	90 40
„ „ Em. 1873 . 200 „ „	— —	— —
Gal.-Karol.-Lud. I Em. . 300 „ „	100 30	100 70
„ II „ 1871 300 „ „	— —	— —
„ III „ 1872 300 „ „	— —	— —
Koszycko-Oderb . 200 „ „	100 20	100 50
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½%	97 50	97 80
„ II „ 1867 300 „ 4%	101 25	101 75
„ III „ 1868 300 „ „	99 70	100 10
„ IV „ 1872 300 „ „	99 25	99 75
Nordwestb. austr. . 200 „ „	104 —	104 50
„ „ Lit. B 200 „ „	103 75	104 —
„ „ E. 1874 200 „ „	— —	— —
Rudolfa . 300 „ „	— —	— —
„ Em. 1869 . 300 „ „	— —	— —
„ Em. 1872 . 300 „ „	— —	— —
„ Salzka. gut. zł. 300 „ „	122 50	123 —
Siedmiogrodzkie I . 200 „ „	98 —	98 20
Staatseisenbahn . 500 fr. 3%	187 50	188 —
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	145 -	145 50
„ . 200 złr. 5%	123 30	123 70
Theisbahn-Gesell. . „ „	103 —	103 25
Węg. gal. Łupkow . 200 „ „	98 80	99 20
„ „ II Em. . 200 „ „	97 25	97 75
„ Nordost . 300 „ „	97 10	97 40
„ „ złotem . 200 „ „	121 —	121 50
„ Westbahn . 200 „ „	100 25	— —
„ „ Em. 1874 200 „ „	100 —	100 50
Losy.		
5% Donau-Regul. . zlr. 100	115 25	115 75
Premiowe Wiedeńskie . „ 100	128 —	128 25
„ Węgierskie . „ 100	116 10	116 50
3% „ Tureckie . fr. 400	21 20	21 70
Kredyotwe . zlr. 100	176 50	177 —

	płacą	żądają
Clary . zlr. 42	41 50	— —
4% Donau-Dampfsch. „ 105	115 —	116 —
Insbrucku „ 20	19 —	19 75
Keglewicha „ 10½	19 —	— —
Krakowskie „ 10	17 50	18 —
Ofner (miasta Budy) „ 40	44 —	44 50
Pałfy „ 42	38 80	39 10
Rudolfa „ 10½	19 —	19 50
Salma „ 42	55 —	56 —
Salzburgskie „ 20	23 —	24 —
St. Genois „ 42	48 75	49 —
Stanisławowskie „ 20	23 —	— —
4½% Tryesteńskie „ 105	130 —	132 —
4% „ „ 50	65 —	67 —
Waldsteina „ 21	28 75	29 25
Windischgrätza „ 21	38 60	39 —
Waluty.		
Dukaty ważne	5 73	5 75
20-frankówki	9 68	9 69
Imperyały rosyjskie	9 98	10 —
Funty szterl. angielskie	12 16	12 21
Liry tureckie złote	11 —	11 03
Marki niemieckie za 100 marek	59 70	59 75
Rubel papierowy za 100	123 25	123 50

Lwów 21 maja.	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	299 —	303 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem	100 —	101 —
4% „ „ „ „	92 50	94 —
4% „ „ „ „ 37-letnie	100 —	101 —
5% „ „ Banku hipot. gal.	101 55	102 55
6% „ „ „ włość. galic.	— —	— —
5% Obligi indem. gal. 5% podat.	100 80	101 80
6% „ pożyczki krajowej	101 50	102 50

Warszawa 21 maja.	rub. kop.	rub. kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	— —	98 85
kupon	— —	— —
4% Listy likwidacyjne	— —	87 40
kupon	— —	190

W niedzielę 25 maja b. r. o godz. 9 zrana w kościele pod wezwaniem św. Józefa Oblubieńca N. M. Panny, przy klasztorze Sióstr Bernardynek III. Zakonu św. Ojca Franciszka Serafickiego, rozpocznie się

Nabożeństwo solenne
Nieustającego wystawienia Najświętszego Sakramentu,

dozwolonego na wieczne czasy od Ojca św. Leona XIII. papieża.

Codziennie wystawiony będzie Najświętszy Sakrament od godz. 7 rano do godz. 7 wieczór, a przy schowaniu Najświętszego Sakramentu do Tabernaculum, udzielone będzie błogosławienie obecnym wiernym tymże Najświętszym Sakramentem.

P. T. Interesowanych zawiadamiam: że ze względów zdrowia jeszcze w Czerwcu 1883 r. zrezygnowałem dobrowolnie z adwokatury po trzydziestoletniej pracy w zawodzie jurysty.

Obecnie zwróciłem się do gospodarstwa wiejskiego, wśród którego zrodziłem się, wzrosłem i da Bóg w spokoju *procul negotiis* życia dokończyć pragnę. Adres do mnie **Skotniki** ost. poczta **Skawina**. (1477)

Dr. Stanisław Biesiadecki.

Do wynajęcia od I lipca

mieszkanie obszerne na I. piętrze (10 pokoi, przedpokoje i t. d. z tarasą na ogród, stajnią i wozownią) lub podzielone — przy ulicy Garncarskiej L. 7. (1472-2-8)

Fabryka cukrów
Wł. Lipińskiego
W KRAKOWIE
ul. Bracka Nr. 5, istniejąca od r. 1870.

Najlepszych **cukrów deserowych** w kilkunastu gatunkach, rozmaitych masowych czokoladowych **pomadek** kilo złr. 2, **karmelków** zwyczajnych i nadziewanych kilo 1 złr. 20 cnt., ślazowych od kaszlu kilo 1 złr. 20 cnt., **ciastek** drobnych do herbaty kilo 2 złr., **owoców smażonych** kilo 2 złr. 80 cnt., **kakao** w proszku bez wszelkich tłustości kilo 2 złr. 40 cnt., **czokolada** w proszku kilo 1 złr. 60 cnt.

Biorącym do handlu najmniej 5 kilo, odstępuje się stosowny rabat.

Zamówienia na prowincyę wysyła się za zaliczką. (1195-4-)

Tapety

z pierwszych fabryk krajowych i francuskich, stosowne **szlaki, listwy** złocone i drewniane, **sufity** *en relief*, otrzymał świeżo i poleca

największy skład tapet,

storów do okien, cerat na meble i stoły (177-81-)

Wilhelma Fenza
w Krakowie, Rynek 9.

Podejmuje się tapetowania mieszkań. Próby na żądanie *franco*.

---

500 złr.

zapłacę temu, który po użytku **Röslera wody do ust i zębów flasz. po 35 c.** kiedykolwiek bólu zębów dostanie, lub komu z ust cuchnąć będzie. — **R. Tüchler, aptekarz** (W. Rösler's Neffe Nachf.) w **Wiedniu, Regierungsgasse 4.** (415-16-)

Tylko **prawdziwa** w Krakowie u E. Stockmara, aptek.; w Tarnowie u M. Esriela i A. Bergera; w Jaśle u Romualda Palcha, aptek.

MEDAL ZŁOTY NA WYSTAWIE POWSZECHNEJ w PARYŻU 1878 roku.

Aparat Gazogène Brieta

nazwany i zabrewetowany,



JEDYNY jaki potwierdzonym został przez AKADEMIĘ MEDYCZNĄ.

Za pomocą tego aparatu, powszechnie znanego obecnie — każdy dziś może w jednej chwili przygotować z bardzo małym kosztem WODĘ SALCERSKĄ i wszelkie napoje gazowe, jakoto: Vichy, Soda, Limoniada gazowa i wino musujące i t. d.

APARATA o 1, 2, 3, 4 i 6 butelkach.

PROSZKI w paczkach, zastosowane do aparatów o 1, 2, 3, 4 i 6 butelkach.

Dostać można w głównych aptekach.

MONDOLLOT SYN,
inżynier fabrykant,
w Paryżu przy ulicy Chateau-d'Eau 72.

W **Krakowie** w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego. (1170 5-12

ZATWARDZENIU
zapobiega się i leczy przez użycie
Pigułek roślinnych CAUVAINA.

Przepisywane przez lekarzy francuzkich i zagranicznych od lat 30-'u zawsze z wielkiem powodzeniem; ponieważ składają się wyłącznie z roślin, nie sprawiają rznięcia ani kolek i mogą się używać jako środek orzeźwiający, oczyszczający krew lub sprawiający przeczyszczenie. Metoda użycia w polskim języku. Wymagać należy, aby pigułki Cauvaina znajdowały się we flakonikach włożonych w pudełeczka kartonowe i aby na każdej pigułce znajdował się napis **Cauvain,**

W Paryżu w aptece Pa Dehaut, rue Faub. St. Denis 147. (64-17-)

Dostać można w Krakowie w aptekach pp. W. Redyka, J. Trauczyńskiego i K. Wiszniewskiego, — we Lwowie w aptece p. Z. Ruchera i u p. Kaliksta Krzyżanowskiego, — w Poznaniu w apt. Dra Mankiewicza, — w Brodach w aptece p. M. Kullaka i Franzosa — w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego.

Obicia papierowe

w najświeższym guście, od najskromniejszych w cenie **18** cnt. do najwspanialszych, naśladujące skórę, kretony, gobeliny i gładkie w różnych kolorach;

rolety do okien,
rozety i ozdoby sufitowe
naśladujące sztukaterye,
polecają (1364-7-20)

Kutrzeba i Murczyński,
skład fabryczny w Krakowie.

Wzory posyłamy na prowincyę odwrotną pocztą.

Podejmujemy się wyklejania całych pomieszkań i pojedynczych pokoi.

Już wyszedł **tom pierwszy** dzieł

J. U. Niemcewicza

i zawiera: powieści poetyczne oryginalne (Panna Guzdralska, Nowy sąd Parysa, Zamek Jazłowiecki itd. itd.), powieści poetyczne tłumaczone (Pukiel włosów ucięty z Popego, Co się damom podoba z Voltaira), oraz drobne wiersze.

Tom IIgi wyjdzie w czerwcu.

Prenumeratę za całość 5 tomów w ilości **3 złr.** (z przesyłką 3 złr. 75 c.), w oprawie w płótno angiel. 4 złr. 60 c. (z przesyłką 5 złr. 35 c.), przyjmuje do dnia **20 czerwca** księgarnia **K. BARTOSZEWICZA** w Krakowie. (1396 2-3)

Dzierżawa.

W dobrach Krakowiec jest od 1go lipca 1884 r. do wydzierżawienia:

Folwark 1½ kilometr. od miasteczka, przy gościńcu rządowym położony, 500 morg. ziemi, 100 morg. łąk, z obsiewami ozimemi i jaremi. Budynki przeważnie murowane w dobrym stanie. Prawo pobierania nawozu z koszar kawaleryi pół kilogr. odległych, ogromna łatwość zbytu mleka w większych ilościach, robotnik tani i dostateczny. (1475-2-6)

Bliższych szczegółów udziela *Administracya dóbr Krakowieckich w Krakowcu.*

Odznaczone na wszystkich wystaw. powsz.

Aug. Tschinkel Söhne

ces. król. nadw. dostaw.

fabryki: w **Schönfeld, Lobositz, Lubianie, Wiedniu** polecają swe uznane wybor. wyroby:

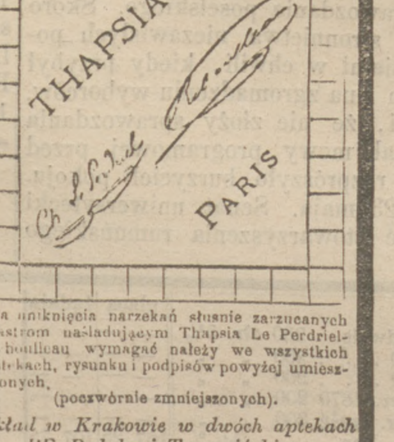
CUKIERKI

Proszek czokoladowy czokoladę, OWOCE CUKRZONE, kompoty, (893-2) **kakao bez tłuszczu.**

Skład w Wiedniu, Kärntnerstrasse 43; **Pradze**, Herreng.; **Budapeszcie**, Kroneng.; **Linzu**, Landstrasse; **Tryeście**, Via valdirivo 14; **Berlinie**, Friedrstr.; **Eger**, Am Platz. Do nabycia we wszyst. więk. handl. korzen. i łak.

PLASTER THAPSIA
LE PERDRIEL-REBOULLEAU
jedynie przyjęty w Szpitalach

jako najlepszy, najdogodniejszy, najpewniejszy i najmniej kosztowny ze środków przeciw KATAROM, KASZLOM, ZAPALENIU DYCHAWEK, PŁUC, CIERPIENIOM I BOLOM REUMATYCZNYM I ARTRETYCZNYM, etc., etc.



Dla uniknięcia narzekań słusznie zarzucanych plastrom naśladującym Thapsia Le Perdriel-Reboulleau wymagać należy we wszystkich aptekach, rysunku i podpisów powyżej umieszczonych,
(poczwórnie zmniejszonych).

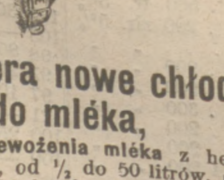
Skład w Krakowie w dwóch aptekach PP. Redyka i Trauczińskiego.

(82-23-)

Resztki sukienne doskonałych materyj wełnianych,

sprzedajemy po znacznie niższych cenach od kosztów wyrobu. Wzorki materyj w dowolnych kolorach na wszelkie ubrania z oznaczeniem stałych cen, wysyłamy za nadesłaniem znaczka pocztow. 5 c. (1128-17-33)

Skład fabryczny sukien zum „*Weissen Lamm*" w Bernie.



Pfanhausera nowe chłodniki do mléka,

konewki do przewożenia mléka z hermetycznem zamknięciem, od ½ do 50 litrów, **maszynki do masła, kociołki do séra i prasy** i t. p., kompletne **urządzenia nabiałowe** sprzedaje **A. Pfanhauser w Wiedniu,** VIII., Strozzigasse l. 41, fabrykant narzędzi nabiałowych, instrumentów **weterynarskich i łapek na zwierzęta drapieżne. Illustrowane katalogi opłatnie.** (914-12 20)

Kąpiele siarczane
W KRZESZOWICACH

otwarte zostaną z dniem 1 czerwca 1884 r.

Wszelkich informacyj co do wynajęcia mieszkań i t. d. udziela miejscowa **Administracya Zakładu kąpielowego w Krzeszowicach.** (1343-5-)

TRUSKAWIEC

(stacya pocztowa i telegraficzna).

Otwarcie pory kąpielowej dnia I czerwca.

Od trzech lat znowu w polskich rękach zostające, a znane od dawna ze swej nadzwyczajnej siły leczniczej, szczególniej w **cierpieniach reumatycznych**, silne wody siarczane i solanki do kąpieli (źródła: **Stanisława, Ferdynanda, Edwarda**) oraz słono-gorzkie, rozwalniające i moczopędne zdroje do picia (**Maryi, Bronisławy, Zofii** i tak zwany **zdrój „Nafty")**; borowina żelazista i muł słono-siarkowy do kąpieli.

Liczba kąpieli wydanych w roku 1883: 20,000.

Nowe zupełnie łazienki o 60 wytwornie urządzonych gabinetach, wziewalnia pary słonej i wyciągu igliwia, leczenie elektryczne. Nowe wygodnie urządzone pomieszkania z usługą. Kaplica i nabożeństwo w obu obrządkach. Kilka restauracyj i cukiernia z czytelnią. Rozmaite rozrywki i zebrania towarzyskie wraz z dobrą kapelą. Położenie zdrowe, podgórskie. Liczne cieniste przechadzki. Wycieczki w okolicę: do Urycza, Rozhurcza, do żup w Stebniku i Drohobyczu, do kopalni nafty i wosku ziemnego w miejscu i Borysławiu. Lekarz zdrojowy **Dr. Z. Rieger,** radca zdrowia ze Lwowa. Apteka i skład wód mineralnych w miejscu. Dla ubogich chorych uwolnienie od taksy i zniżenie opłaty za kąpiele za wykazaniem się świadectwa ubóstwa, potwierdzonym przez c. k. Starostwo. — Bliższych wiadomości udziela i przyjmuje zamówienia na mieszkania i powozy do poblizkich stacyj kolejowych „Drohobycz" lub Drohobycz-Truskawiec" za nadesłaniem zadatku. (1332-4-10)

Zarząd zdrojowy truskawiecki.

Klimatyczne i żętyczne miejsce kąpielowe

USTROŃ w Szlązku austr.

stacya pocztowa i telegrafowa. Ostatniemi stacyami kolejowemi są Cieszyn, Pruchna i Bielsk.

Środki lecznicze: prawdziwa żętyca owcza, ciepłe kąpiele żużlowe, kąpiele zimne spadowe i bałwaniste w Wiśle, kąpiele igliwiowe, mléko i kuracye dyetetyczne.

Polecone we wszystkich chorobach przyrządów oddechowych, obiegowych i do trawienia, w reumatyzmach i chorobach kobiecych.

Tamże jest publiczna apteka, mająca wszystkie pokupne wody mineralne i piękny wielki hotel zdrojowy. Również postarano się o kuchnię dla starozakonnych. Rozrywek dostarczają koncerta zdrojowe i wycieczki we wspaniałą okolicę.

Rozpoczęcie pory dnia 20 maja.

Wszelkiego bliższego wyjaśnienia udzielają najchętniej podpisani. (1186-3-4)

Dr. Gwido Mentel, lekarz zdrojowy. **C. k. zarząd zdrojowy.**

Franciszka Christopha

połyskowy lakier na podłogi

bezwonny i szybko schnący.

Nadaje się z powodu swych **praktycznych przymiotów** i prostego użycia do pokostowania podłóg, Jest do nabycia w różnych kolorach (powlekających jak barwa olejna) i bez barwy (tylko połysk nadający). *Powlekania na próbę i opisy użycia w składach.*

Franciszek Christoph w **Pradze** i **Berlinie,**

wynalazca i jedyny fabrykant prawdziwego połyskowego lakieru na podłogi.

Skład w **Krakowie** u **Stanisława Feintucha.** (1416-1-3)

SAINT-RAPHAËL

Wino Saint-Raphaël ze znanych win jest najbogatsze w pierwiastki uzdrawiające, wzmacniające i toniczne. Przyjemne dla żołądka, stanowi nieomylny środek pokrzepiający dla młodych kobiet, dzieci i osób w podeszłym wieku. Wybornego smaku, należy do rzędu win najzbawienniej działających na zdrowie. — Doza zwyczajna: kieliszek po każdem jedzeniu.

Każda butelka tego wina jest zaopatrzona w stósowną etykietę, a korek pokryty kapslą z napisem: *St. Raphaël*

EXPORTACJA: Cie Propre du Vin de St-Raphaël, à Valence (Drôme), France.

W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego i Redyka; we Lwowie w aptece p. Mikolascha. (1072-30-)

BANKHAUS „LEITHA"

(*Halmai*), **Wien, Schottenring 15,** *vis-à-vis der Börse.*

Wir versenden an Jedermann (auf Verlangen), so lange der Vorrath reicht, **gratis** und **franco** unsere soeben erschienene, höchst **wichtige, inhaltsreiche** und **interessante Brochure** sammt **Universal-Verlosungs-Kalender** (100 Seiten, 42. Auflage). Dieses

für Kapital, Sparanlage, Effecten-Speculation, sowie Losbesitzer,

Rentiers und **Börse-Interessenten,** große und kleine **Kapitalisten, Institute, Sparkassen** und **Private** gleich **nutzbringende** und **unentbehrliche** Werkchen, von mehr als 300 hervorragenden Journalen des In- und Auslandes anerkennend besprochen, leitet als

treuer Compass

durch alle Positionen des österreichischen Cursblattes, bietet sämmtl. **europäischen Los-Spielpläne** (alphabet.), alle Daten u. Erläuterungen über Amortisation, Anzahl, Securität u. Wesen der **österreichisch-ungar. Anlagepapiere, Staatsrenten, Lose, Grundentlastungs-Obligat., Pfandbriefe, Prioritäten, Actien** der Bank-, Transport- u. Industriegesellsch. Exoten 2c., erklärt die Vortheile der **Wiener** Börse gegenüber den Nachtheilen der **Provinz-** und **Auslands-**Börsen, erläutert **sämmtliche Combinationen** der Speculation, bespricht die jüngsten wirthschaftlichen Ereignisse, **Conversion, Verstaatlichung** der Bahnen, **Aspecten, Bilanzen, Dividenden** der Institute 2c. — Im Anschlusse hieran empfehlen wir das **Abonnement** auf das bestunterrichtete, billigste und reichhaltigste

financielle, Börsen- und Verlosungsblatt „LEITHA".

Dasselbe, anerkannt als unparteiisches und gewissenhaftes Informations-Journal, berathet bei **Kauf, Umtausch** und **Verkauf** von **Fonds-, Anlage-** und **Speculationspapieren**, und verzeichnet alle für die Interessenten wissenswerthen Nachrichten und Erscheinungen auf volkswirthschaftlichem Gebiete, des Handels und der Industrie. Weitgehendste Informationen kostenfrei. Ganzjährig bloß fl. 1.30 mit Postzusendung. Probe-Exemplare gratis und franco. Abonnements können mit jedem Tage beginnen. — Das Bankhaus „Leitha" vollführt alle ins Fach einschlägigen Aufträge, sowie Ordres

für die Wiener Börse

zu Anlagezwecken wie auch in allen Speculationsformen, Prämien, Consortial-, Tauschoperationen, 2c. exact und reell zu Originalcursen gegen mäßige Bedeckung und geringe Provision.

Vorschüsse auf Werthpapiere

bis auf Weiteres zu **blos 5%** Zinsen pro anno (gebühren- u. provisionsfrei) in größeren Beträgen, bis zu 80% des Curswerthes.

(1286 2-6)

Rządca dóbr,

wszechstronnie wykształcony, teoretyczny i praktyczny kierownik gorzelni, z chlubnemi poleceniami poszukuje odpowiedniej posady w większym majątku od 1go sierpnia r. b. Zgłoszenia przyjmuje pod adresem **W. C.** post. rest. Rozwadów p. Radomyśl nad Sanem. (1386-2-3)

Handel A. Mecnarowskiego
w Krakowie

zawiadamia Szanow. Publiczność, że **szynka** jest opakowaną w papier zaopatrzony w jego firmę. (1382-5-5)

Woda i Pudry do Zębów

Docteur Pierre

Fakultetu medycznego w Paryżu 8, place de l'Opéra, w Paryżu

Sprzedaż we wszystkich składach materyałów aptecznych, w składach perfum i u fryzjerów

(396-10-)

Panienka

posiadająca języki francuski i niemiecki, oraz muzykę — życzy sobie na czas wakacyj umieścić się na wsi lub w mieście. Wiadomość pod lit. **S. G.** w **Krakowie,** ul. Szlak L. 36, na dole. (1471-2-3)

Panienki lub starsze osoby,

życzące sobie uczyć się kroju podług najlepszego systemu, w krótkim czasie i pod przystępnemi warunkami, mogę pobierać lekcye.

RYNEK Nr. 4 IIgie piętro, wejście od kościoła N. P. Maryi (dawniej ul. Krupnicza Nr. 8).

Tamże dostać można fasonów podług najświeższej mody z papieru lub organtyny. (166-72-)

Tamże **potrzebne są natychmiast panny** uzdolnione w szyciu i krawieczyźnie.



Żelazne taczki ręczne
i koła wozowe
wszelkiego rodzaju.



KAROL MORGENSTERN & Co.
fabryka machin dla **zakładów gazowych, wodnych i pompowych**
w Wiedniu, I., Giselastrasse N. 5.
(1063-7-20)

Pięć medali zasługi
za przewyborne perfumy i wody toaletowe.

WODA LWOWSKA odznacza się bardzo przyjemnym i długotrwałym zapachem. Woda lwowska zyskała powszechną wziętość w kraju i zagranicą. Flakon 80 cent. i 1 złr. 50 cent.

WODA LEWANDOWA-AMBROWA. Posiada bardzo przyjemny i silny zapach; służy do skrapiania sukien i chustek, daje bardzo przyjemne i wonne kadzidło. Cena flakonu 1·20. Pół flakonu 70 ct.

WODA LEWANDOWA PODWÓJNA. Odszczególnia się nader przyjemnym orzeźwiającym zapachem i używa się z wodą do mycia, korzystnie wpływa na płeć i skórę, konserwując i chroniąc ją od wyrzutów, zmarszczek itd. Cały flakon 90 ct. Pół flakonu 50 centów.

WODA KOLOŃSKA PODWÓJNA, która o wiele przewyższa swoją dobrocią zagraniczną po 25, 40, 50, 80 ct. 1 złr. i 1·50.

OCET TOALETOWY. Odznacza się nader przyjemnym zapachem i jest powszechnie używanym do odświeżania ciała, skórze nadaje jędrność, czerstwość i chroni ją od wszelkich wpływów szkodliwych. Służy również do odświeżania i odwietrzania powietrza w salonach. Cena 50 cnt. i 1 złr.

PERFUMY. Chypr, heliotrop, jaśmin, Jokey-Klub, hiacynt, lilia, perfuma krakowska, perfumy z kwiatów alpejskich, kwiatów polnych, kwiatów wschodnich, Ess Bouquet Millefleurs, paczula, rezeda, róża mchowa, Oponaks, Ylang-Ylang, piżmo, perfuma litewska, fiołek, świtezianka, ambrozya niezapominajka, pieszczotka, kwiat polski, konwalia, pierwiosnek, róża i t. p. flakoniki po 30, 50, 75 ct. i 1·50 i 2.

SASZETKI (SACHET) z zapachem paczulowym, z kwiatów wschodnich, konwaliowym, kwiatów polskich, kwiatów alpejskich, fiołkowym, lewandowym, piżmowym, różanym, heliotropowym itd. po 50 ct. 1 złr. i 4 złr.

WODY TOALETOWE z zapachami: fiołek, heliotrop, Millefleurs, Ess-Bouquet służą do nacierania ciała. Flakon 1 złr.

JAN IHNATOWICZ,
magister farmacyi i chemik sądowy,

we Lwowie, ulica Kopernika l. 3 — filia w Krakowie. Sukiennice l. 20. (168-34-)

Ces. król. uprzyw.

GALIC. AKCYJNY
BANK HIPOTECZNY

wydaje **we Lwowie** i przez filie
w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu

ASYGNATY
KASOWE

4 procent. płatne w 30 dni po wypowiedzeniu
4½ „ „ „ 60 „ „ „

Lwów, dnia 7 stycznia 1884 r. (837-68-)

Dyrekcya.

(Przedruk nie będzie płacony).

Przed fałszowaniem ostrzega się.
Sprzedaż tylko w zielonych zapieczętowanych i niebieskich etykietowanych pudełkach.

Pastylki Bilińskie
(bilińskie cukierki na niestrawność).

Wyborny środek w **paleniu żołądka, nieżytach żołądka, nieregularnem trawieniu** wogóle. (855 5 6)

Składy we wszystkich handlach wód mineralnych, w aptekach i składach towarów aptekarskich.

Dyrekcya zdrojowa *w* **Bilinie** *(Czechy).*

Kąpiele Ober-Salzbrunn
(w SZLĄZKU)

stacya kolejowa (2 godziny od Wrocławia) 427 metr. n. m., łagodny klimat górski, słynne zdroje (alkaliczne szczawiki, obszerny zakład żętyczny (żętyca krowia, kozia, owcza, wzgl. mléko, **mléko od oślic**), ciągle i skutecznie powiększa i upiększa się przez przechadzki, kąpiele, mieszkania, iż może zadosyć uczynić wszelkim wymogom. Uznane w leczeniu wszelkich chorób przyrządów oddechowych i do trawienia, w zołzach, przewlekłych cierpieniach pęcherza, dolegliwościach gośćcowych i hemoroidalnych, nadaje się szczególniej także dla niedokrewnych i wszelkich rekonwalescentów. — Pora wiosenna i jesienna tańsza. — Mieszkania wskaże chętnie **książęcy zarząd zdrojowy.** [1148-3 8]

Czcionkami Drukarni „Czasu".

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*